

# POWIAT

# SŁUPSKI

SAMORZĄDOWY BIULETYN INFORMACYJNY

nr 1-2 (238-239)  
styczeń - luty 2021 r.

**JAK ZGŁOSIĆ  
SPRZEDAŻ  
LUB  
ZAKUP  
AUTA**



str. 12

## Nowa jakość na drogach

Dziesięć nowoczesnych autobusów będzie wozić pasażerów po drogach powiatu słupskiego.

str. 3

## Pomoc dla seniorów

Seniorzy, niemal z całego powiatu, będą mogli skorzystać ze wsparcia, jakie przygotowało dla nich Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie.

str. 4

## Hala sportowa jak nowa

Nowoczesna tablica wyników, profesjonalne bramki, odnowiony parkiet – tak teraz wygląda hala sportowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce.

str. 6

## Zalesin - wieś, której już nie ma

Po wsi, w której prężnie działał pierwszy w kraju rodzinkowy ośrodek opieki nad dziećmi, został dziś tylko cementarz.

str. 11

# LAURY

# DLA POWIATU



Powiat słupski zajął pierwsze miejsce w prestiżowym rankingu najlepszych samorządów w kraju.

str. 5



**OD STAROSTY**

**PAWEŁ LISOWSKI**  
starosta słupski

**N**asz region jest wykluczony komunikacyjnie – wiedzą o tym mieszkańcy, wiedzą to także eksperci, którzy we wszystkich diagnozach, dotyczących rozwoju regionalnego wskazują na ten problem. Dlatego też, tak bardzo cieszą mnie pozytywne wiadomości wskazujące, że wkrótce może się to zmienić.

W ostatnim czasie, pojawiają się informacje, dotyczące rozstrzygnięć kolejnych przetargów na budowę w naszym regionie drogi ekspresowej S6, którą zgodnie z założeniami mamy pojechać już w 2025 roku. Ekspresówka znakomicie skomunikuje nas zarówno z Gdańskiem jak i Szczecinem oraz ułatwi dojazd do autostrady A1, którą przemieszczamy się na południe w kierunku Łodzi. Komunikację w naszym regionie usprawni też przebudowa drogi krajowej wraz z budową ścieżki pieszo-jezdnej ze Słupska do Ustki oraz budowa nowej obwodnicy Kobylnicy i Słupska. Inwestycje te poprawią nie tylko dostępność komunikacyjną Powiatu Słupskiego, ale też znacząco zwiększą komfort przemieszczania się mieszkańców. Efektów tych nie byłoby, gdyby nie starania wielu osób, którym na sercu leży rozwój naszego regionu. Szczególnie widoczne jest tu zaangażowanie posła ziemi słupskiej Piotra Mullera, rzecznika prasowego rządu.

Ze swojej strony nie zapominam o drogach powiatowych. Staramy się aktywnie zabiegać o kolejne fundusze, które pozwolą nam na przebudowę kolejnych kilometrów dróg lokalnych. Obiecująco wyglądają też inicjatywy gminy Kępice oraz samorządów z obszaru słupsko-bytowskiego. Pierwsza dotyczy próby reaktywacji linii kolejowej Bytów-Korzybie. Wniosek, złożony przez gminę Kępice do programu Kolej+, zyskał akceptację i został zakwalifikowany do kolejnego etapu, który wymaga poniesienia wydatków i przygotowania wymaganej dokumentacji. Dziękuję członkom Zarządu Powiatu i radnym powiatowym za wyrażenie zgodny na współfinansowanie tego ambitnego projektu i przekazanie dwustu tysięcy złotych na Studium planistyczno-prognostyczne, niezbędne do ubiegania się o dofinansowanie samej inwestycji. Druga, cenna inicjatywa, to spotkanie samorządowców i przedsiębiorców słupsko-bytowskich, dzięki któremu wskazany został główny kierunek rozwoju połączenia subregionu słupskiego z południem, przez centrum województwa pomorskiego, poprzez rozwój dróg wojewódzkich Słupsk-Bytów i Bytów-Chojnice. Mam nadzieję, że nasze wspólne działania przyniosą efekty i w przyszłości również ten szlak komunikacyjny zyska na znaczeniu.

**DZIAŁO SIĘ W POWIECIE**

Rozpoczęła się budowa kładki nad Słupią w rejonie ulicy Ogrodowej w Ustce. To jeden z elementów budowy nowoczesnej trasy rowerowej o standardzie międzynarodowym. Jej budowa będzie kosztowała prawie 4 mln zł.

4,5 kilometra ulic zostanie wyremontowanych na osiedlu Przewłoka w gminie Ustka. Inwestycja jest finansowana z Programu na rzecz zwiększenia szans rozwojowych ziemi słupskiej na lata 2019-2024.

Sześćset tysięcy złotych zdobyła gmina Smołdzino na rozbudowę i modernizację remizy Ochotniczej Straży Pożarnej w Gardnie Małej. Pieniądże pochodzą z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

W Zgojewie powstanie oczyszczalnia ścieków oraz sieć kanalizacyjna. Kanalizacja zbudowana zostanie też w Żoruchowie. 5,5 mln zł gmina otrzymała na ten cel z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Trzyoddziałowe przedszkole dla 75 dzieci wraz z dwuoddziałowym żłobkiem dla 50 dzieci wybudowane zostanie w Potęgowie. Budynek ma stanąć do końca roku.

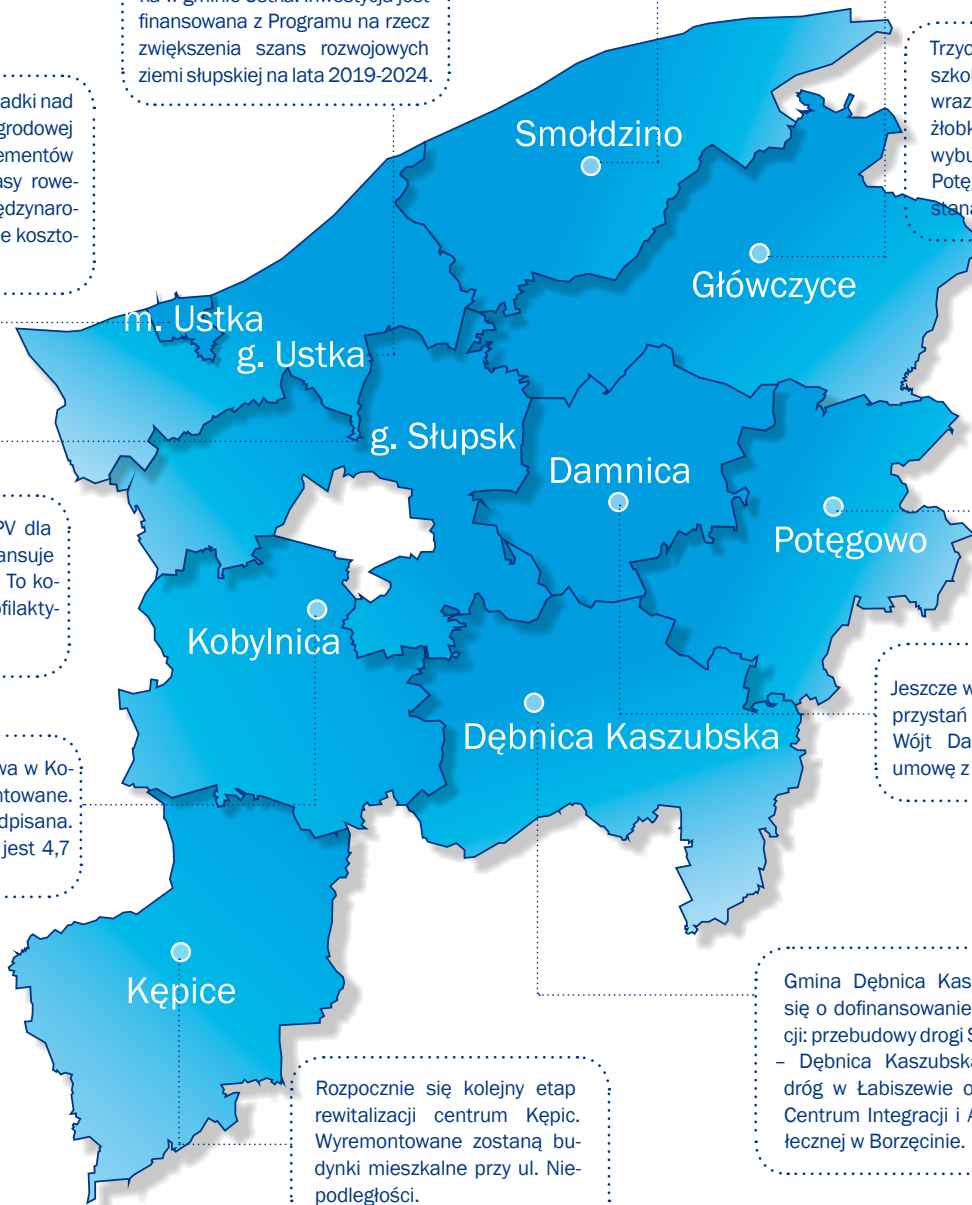
Szczepienia przeciwko HPV dla dziewcząt z 2007 r. sfinansuje w tym roku gmina Słupsk. To kolejna edycja programu profilaktyki raka szyjki macicy.

Ulica Wodna i Sportowa w Kobylnicy będą wyremontowane. Umowa już została podpisana. Inwestycja warta jest 4,7 mln złotych.

Rozpocznie się kolejny etap rewitalizacji centrum Kępic. Wyremontowane zostaną budynki mieszkalne przy ul. Niepodległości.

Jeszcze w tym roku powstanie przystań kajakowa w Damnie. Wójt Damnicy podpisał już umowę z wykonawcą.

Gmina Dębica Kaszubska ubiega się o dofinansowanie trzech inwestycji: przebudowy drogi Skarszów Górny – Dębica Kaszubska, przebudowę dróg w Łabiszewie oraz stworzenie Centrum Integracji i Aktywizacji Społecznej w Borzęcinie.



**Powiat Słupski**

**Samorządowy Biuletyn Informacyjny**

Ukazuje się od 2000 r. ISSN 1730-7686

**Wydawca:** Starostwo Powiatowe w Słupsku  
ul. Szarych Szeregów 14  
76-200 Słupsk

**Redakcja:** Wydział Obsługi Zarządu i Promocji  
ul. Szarych Szeregów 14  
76-200 Słupsk  
e-mail: promocja@powiat.slupsk.pl  
tel. 59 841 87 21

**Nakład:** 5000 egzemplarzy

**Projekt graficzny, skład komputerowy i opracowanie tekstów:**  
AGM Consulting&Design

**Wersja elektroniczna:** www.powiat-slupsk.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów, redagowania i opatrywania ich własnymi tytułami.

**POWIAT W LICZBACH**

**100**

tysięcy złotych - prawie taką kwotę przeznaczył w minionym roku Powiat Słupski na wsparcie służby zdrowia.

więcej na str. 4

**33**

milionów złotych Powiat Słupski planuje wydać w tym roku na inwestycje.

więcej na str. 9

**14**

nowych klubów seniora powstanie w powiecie dzięki programowi "Srebrna sieć II".

więcej na str. 4

**54330**

tyle punktów w rankingu Związku Powiatów Polskich otrzymał Powiat Słupski, zdobywając tym samym tytuł najlepszego w kraju w swojej kategorii.

więcej na str. 5

**6,5**

tyle milionów zdobył Powiat Słupski na rozwój połączeń autobusowych.

więcej na str. 5



# Będziemy jeździć lepszymi autobusami

**Dziesięć nowoczesnych autobusów będzie wozić pasażerów po drogach powiatu słupskiego. Na ich zakup władze powiatu wydadzą aż siedem milionów złotych.**

**T**a, największa od lat, wymiana taboru jest możliwa, dzięki pieniądzą pozyskanym przez Powiat Słupski z rządowego Funduszu Inicjatyw Lokalnych, który finansowany jest z pieniędzy przeznaczonych na przeciwdziałanie skutkom pandemii. Władze powiatu o bezwzrotne wsparcie wystąpiły we wrześniu. Rząd przyznał siedem milionów złotych na unowocześnienie transportu publicznego w powiecie poprzez zakup, przyjaznych środowisku i dostosowanych do potrzeb niepełnosprawnych, autobusów.

Za tę sumę kupionych zostanie dziesięć pojazdów. Auta będą wozić pasażerów na liniach użyteczności publicznej, organizowanych przez Powiat Słupski. Wszystkie autobusy mają spełniać wysokie normy ochrony środowiska – euro 6. Będą też bardziej komfortowe i dostosowane do przewozu osób niepełnosprawnych i z wózkami dziecięcymi. Powiat już ogłosił przetarg na ich dostawę. Nowe autobusy na

drogach powinny pojawić się jesienią. – To będzie standard, do którego będziemy dążyć – mówi Paweł Lisowski, Starosta Słupski – Wierzę, że przewozy, które organizujemy będą wykonywane pojazdami przyjaznymi środowisku, które zapewnią wysoki komfort podróży naszym mieszkańcom. Chcemy, żeby standardem była obsługa autobusami, wyposażonymi w klimatyzację, a także w miejsce przeznaczone do umieszczenia bagażu czy wózka.

Powiat zamierza zakupić sześć dużych autobusów o pojemności minimum osiemdziesięciu pasażerów, z 49 miejscami do siedzenia i cztery mniejsze, które będą mogły przewieźć minimum 30 osób, w tym co najmniej 18 na miejscach siedzących. Autobusy mają być wyposażone w routery, umożliwiające pasażerom dostęp do sieci wi-fi, ładowarki USB oraz kamery monitoringu wnętrza pojazdu i system audio do zapowiedzi głosowych.



*Dzięki aktywności Powiatu Słupskiego część osób, korzystających z komunikacji autobusowej, będzie korzystać z nowocześniejszych autobusów, niż obecnie.*

## ROZWIJAMY KOMUNIKACJĘ



**MARCIN KOWALCZYK**  
członek Zarządu Powiatu

- Zapewnienie większej dostępności komunikacyjnej mieszkańcom powiatu słupskiego to jedno z ważniejszych zadań, przed jakim stoimy. Doskonale wiemy, z jakimi problemami komunikacyjnymi borykają się mieszkańcy i systematycznie staramy się je rozwiązywać. Nie da się jednak tego zrobić bez współpracy wszystkich gmin z naszego powiatu. Musimy działać razem, inaczej trudno będzie osiągnąć stan, z którego wszyscy będą zadowoleni. Najważniejsze, że pierwsze efekty prowadzonej przez nas polityki w zakresie rozwoju transportu publicznego są już widoczne. Tylko w tym roku, na transport publiczny wydamy ponad 15 mln zł. Wszystko, dzięki współpracy z samorządami gminnymi i wsparciu z rządowych funduszy. Już udało się nam zwiększyć liczbę połączeń lokalnych, a gdy zakupimy nowe autobusy poprawi się też komfort. Oczywiście nie spoczywamy na laurach i dalej będziemy wspierać działania, które mają ułatwić życie mieszkańcom powiatu w kwestii komunikacji.

## Więcej kursów po powiecie

**M**ieszkańcy powiatu słupskiego mogą korzystać z nowych połączeń autobusowych. Rozszerzenie ich siatki możliwe jest dzięki pieniądzą, jakie władze powiatu zdobyły z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Powiat słupski jest trzecim największym beneficjentem tego funduszu w województwie.

Absolutną nowością będą kursy wakacyjne, łączące południe powiatu słupskiego z miejscowościami nadmorskimi oraz zapewniające dojazd do innych atrakcji turystycznych powiatu. Dzięki nim będzie można dojechać z Warcina przez Dolinę Charlotty do Ustki, czy przez Rowy do Smołdzina. Ułatwiony będzie także dostęp do Czołpina czy Kluk. Łącznie powstanie sześć takich linii. Z bogatszej siatki połączeń korzystają już mieszkańcy, którzy autobusami dojeżdżają do pracy czy szkoły. Rozbudowano bowiem dziewiętnaście istniejących linii autobusowych, dzięki

temu autobusy dojeżdżają teraz, m.in. do miejscowości, gdzie wcześniej ich nie było.

Zmiany te możliwe są dzięki pieniądzą pozyskanym przez władze powiatu z zarządzanego przez wojewodę Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych.

**15**

tyle mln zł na transport publiczny zamierza w 2021 roku wydać Powiat Słupski.

Powiat słupski otrzymał 6,5 mln zł. Było to możliwe dzięki współpracy gmin z powiatu słupskiego, które przeznaczyły na organizację transportu zbiorowego 1,3 mln zł. Bez wkładu gmin Słupsk, Ustka, Głowczyce, Smołdzino, Potęgowo, Damnica, Dębni-

ca Kaszubska i miasta Ustka, powiat nie mógłby się ubiegać o dofinansowanie. Fundusze te pozwalają na organizację i utrzymanie funkcjonowania powiatowych linii użyteczności publicznej. Ma to szczególne znaczenie teraz, w czasie pandemii, gdy na skutek ograniczeń w funkcjonowaniu szkół i firm, liczba pasażerów drastycznie spadła.

Pieniądzą powiat otrzymał na rok. Już dziś wiadomo, że będzie o nie aplikował na kolejny okres. – Liczymy, że pula środków dla województwa pomorskiego w ramach tego funduszu będzie systematycznie zwiększana, gdyż widać u nas bardzo duże zainteresowanie możliwością uzyskania dofinansowania na organizację przewozów autobusowych – mówi Marcin Grzybiński, który zajmuje się polityką transportową w Starostwie Powiatowym.

- Przygotowujemy się już do konkursu na przyszły rok, bo chcielibyśmy utrzymać dotychczasowe tempo i co roku zwiększać dostępność komunikacji autobusowej dla mieszkańców.

# Pomoc dla seniora

Seniorzy, niemal z całego powiatu, będą mogli skorzystać ze wsparcia, jakie przygotowało dla nich Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, wspólnie z ośrodkami pomocy społecznej w poszczególnych gminach. Pomoc ta jest niezwykle szeroka, bo obejmuje zarówno usługi rehabilitacyjne oraz opiekuńcze, jak i organizację czasu wolnego. Wszystko to dla osób po sześćdziesiątce.

Z e wsparcia będą mogli skorzystać mieszkańcy gmin Kobylnica, Kępice, Główny, Dębica Kaszubska, Potęgowa oraz gmin wiejskich Ustka i Słupsk. Pomoc dla nich będzie koordynowana przez miejscowe ośrodki pomocy społecznej. W zależności od potrzeb, seniorzy będą mogli skorzystać z usług

opiekuńczych, domowej rehabilitacji, pomocy asystenta, poradnictwa psychologicznego, czy poradnictwa telefonicznego, gdzie można uzyskać pomoc w wielu problemach dnia codziennego. By umożliwić im łatwiejszy dostęp do sprzętu rehabilitacyjnego, doposażona będzie wypożyczalnia takiego sprzętu działająca przy PCPR. Planowany jest za-

kup m.in. łóżek i stacjonarnych rowerów rehabilitacyjnych oraz wózków inwalidzkich. Rozbudowany także będzie system teleopieki o dodatkowe osiemdziesiąt opasek na rękę, które w sytuacji zagrożenia, służą do alarmowego kontaktu z centrum monitoringu, gdzie dyżurny może szybko wezwać pomoc lub skontaktować się z opiekunem osoby starszej.

Seniorzy mogą skorzystać także z bardzo bogatej oferty działań aktywizujących, które mają przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu. By zapewnić im atrakcyjne formy spędzania wolnego czasu, w powiecie powstanie czternaście nowych klubów seniora, w których organizowane będą spotkania ze specjalistami, zajęcia ruchowe, manualne, kreatywne, kulinarne, wyjazdy do kina, teatru, wycieczki, spotkania okolicznościowe oraz warsztaty międzypokoleniowe. Zaplanowano także organizację specjalnych pikników, adresowanych do starszych osób oraz utworzenie dwóch nowych gminnych rad senioralnych, a także wsparcie działalności sześciu już istniejących. W planach jest także utworzenie Powiatowej Rady Senioralnej, która ma być forum prezentacji potrzeb środowiska senioralnego w powiecie.

– Głównym celem naszych działań jest zapewnienie osobom po sześćdziesiątym roku życia wsparcia w codziennym funkcjonowaniu i dostępu do zindywidualizowanych, wysokiej jakości usług społecznych, świadczonych

## WSPIERAMY SENIORÓW



**ZDZISŁAW KOŁODZIEJSKI**  
członek Zarządu Powiatu

– Powiat słupski od wielu lat aktywnie działa na rzecz osób starszych, czy to wspierając kluby seniora czy uniwersytety trzeciego wieku, działające na naszym terenie. Organizowane jest Powiatowe Forum Seniorów, w którym licznie uczestniczą przedstawiciele Gminnych Rad Seniorów, Klubów Seniorów oraz Uniwersytetów Trzeciego Wieku. Stwarza to możliwość wymiany doświadczeń. Teraz przymierzamy się do stworzenia Powiatowej Rady Seniorów, która byłaby głosem doradczym dla Zarządu Powiatu. Działania takie pozwalają osobom starszym, często samotnym, na większą aktywność fizyczną i umysłową, co przeciwdziała poczuciu osamotnienia, które może prowadzić do wykluczenia społecznego. Seniorom pomagamy także na innych płaszczyznach. Już kilka lat temu utworzyliśmy wypożyczalnię sprzętu rehabilitacyjnego w ramach projektu „Srebrna sieć”. Cieszy się ona dużym zainteresowaniem osób starszych, po sześćdziesiątym roku życia z terenu powiatu słupskiego.

## WSPARCIE W LICZBACH

**40600** godzin usług opiekuńczych

**3900** specjalistycznej rehabilitacji domowej

**840** godzin usług asystenckich dla osób niesamodzielnych

**80** zestawów teleopieki

**14** klubów seniora

blisko miejsca zamieszkania – mówi Urszula Dąbrowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Działania te mają też pomóc w przeciwdziałaniu marginalizacji i osamotnieniu seniorów. Liczymy, że pomożemy w ten sposób blisko trzystu seniorom z naszego powiatu.

Na wsparcie mogą liczyć nie tylko seniorzy, ale też osoby działające na ich rzecz. Opiekunowie osób niesamodzielnych, osoby świadczące sąsiedzkie usługi opiekuńcze oraz pomagający seniorom wolontariusze będą mogli skorzystać ze specjalnych szkoleń, które mają pomóc im podnieść swoje kwalifikacje, co ma ułatwić im pracę z seniorami.

Wszystkie te działania realizowane są w ramach programu „Srebrna sieć II”, opracowanego przez Starostwo Powiatowe i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku. Program realizowany jest we współpracy ze wspomnianymi już ośmioma samorządami gminnymi z powiatu słupskiego, stowarzyszeniem My dla Was z Przytrocka oraz firmą Altra Consulting. Na jego realizację Powiat Słupski pozyskał z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego prawie 4,1 mln zł, co stanowi aż 95 proc. kosztów realizacji całego projektu. Projekt będzie realizowany do czerwca 2023 r.

**512 079 526**

TO TZW. "SREBRNY TELEFON", POD TYM NUMEREM SENIORZY MOGĄ UZYSKAĆ WSPARCIE W ROZWIĄZANIU PROBLEMÓW DNIA CODZIENNEGO.

# Służba zdrowia ze wsparciem powiatu

Blisko sto tysięcy złotych przekazały w minionym roku władze powiatu słupskiego na wsparcie placówek służby zdrowia. Pieniądze były przeznaczone na zakup nowoczesnego sprzętu i niezbędnego wyposażenia oraz środków ochrony dla pracowników medycznych.

Największą kwotą – 35 tys. zł Powiat Słupski wsparł Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Słupsku. Pieniądze przeznaczono na zakup histeroskopu zabiegowego, czyli urządzenia ułatwiającego obserwację wnętrza szyjki i jamy macicy. Oprócz diagnostyki, wykorzystywany jest on też do małoinwazyjnych zabiegów operacyjnych wnętrza macicy – głównie w profilaktyce nowotworów macicy oraz w przypadku leczenia bezpłodności. Sprzęt trafił na Oddział Położniczo-Ginekologiczny, gdzie rocznie będzie mogło z niego skorzystać kilkaset pacjentek. Zastosowanie takiego sprzętu skraca czas pobytu pacjentek w szpitalu, zapewnia bardziej nowoczesną diagnostykę i gwarantuje lecznicze na wyż-

szym i nowocześniejszym poziomie. Do zakupu – kwotą także 35 tys. złotych – dołożyła się także gmina Ustka. – Dzięki temu urządzeniu możemy, z dużą dokładnością, obejrzeć wnętrze macicy, pobrać wycinki, jak i również usunąć polipy, mięśniaki z wnętrza macicy – mówi Roman Łabędź, koordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. – Sprzęt taki jest nam potrzebny, ponieważ liczba chorób nowotworowych nie spada, a dzięki temu mamy narzędzie do lepszej i dokładnej diagnostyki również chorób nowotworowych.

To jednak nie jedyna pomoc, jakiej samorząd powiatowy udzielił w minionym roku jednostkom służby zdrowia. W związku z brakiem sprzętu ochrony osobistej, niezbędnego do zabezpieczenia personelu medycznego przed ryzykiem zakażenia koronawirusem, Powiat Słupski przekazał słupskiemu szpitalowi 249 ochronnych maseczek medycznych FFP o wartości 15 tys. zł, zestawy oraz kombinezony ochrony

biologicznej o wartości 20 tys. złotych oraz środki ochrony osobistej, czyli maseczki, rękawiczki i kombinezony ochronne na kolejne 15 tys. zł. Powiat wsparł nie tylko szpital, ale także słupską Stację Pogotowia Ratunkowego. Przekazał jej przyłbice oraz wyposażył karetki w przewody oddechowe dla pacjentów, wykorzystywane w respiratorach. Sprzęt ten kosztował ponad 10,5 tys. zł.

Powiat Słupski zaangażował się także w pomoc Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej, na którą spadł obowiązek koordynowania kwestii związanych, m.in. z kierowaniem osób, które miały kontakt z zarażonymi koronawirusem, na kwarantannę. Z uwagi na ograniczenia kadrowe tej jednostki Zarząd Powiatu zdecydował o skierowaniu do pracy w niej swoich urzędników. Od połowy listopada jeden z pracowników starostwa pracuje na co dzień w Sanepidzie. Z uwagi na zapewnienie ciągłości pracy starostwa, pracownicy delegowani do Sanepidu zmieniają się co miesiąc.

## POMAGAMY W PANDEMII



**RAFAŁ KONON**  
wicestarosta słupski

– Zawsze, w miarę naszych możliwości, wspieramy publiczną służbę zdrowia, bo służy to mieszkańcom naszego powiatu. Zwykle są to pieniądze na zakup nowoczesnego sprzętu. W tym roku zakres i wartość tego wsparcia był jednak większy, bo potrzeby były wyjątkowe. Personel placówek służby zdrowia w pierwszej fazie pandemii pozbawiony był niemal jakichkolwiek zabezpieczeń. Dlatego szybko wyszliśmy naprzeciw tym potrzebom i zakupiliśmy niezbędne środki ochrony osobistej. Służby, walczące z pandemią, muszą sprawnie działać, dlatego też zdecydowaliśmy się na delegowanie naszych pracowników do pracy w sanepidzie. Sprawne służby, to większe poczucie bezpieczeństwa mieszkańców, a to jest dla nas bardzo ważne.



# Wielki awans powiatu słupskiego

**Powiat słupski najlepszy w kraju, w gronie powiatów o porównywalnej wielkości – uznali eksperci, którzy przyznali mu pierwsze miejsce w prestiżowym Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów.**

**P**rowadzone przez Związek Powiatów Polskich zestawienie jest najbardziej obiektywnym tego typu konkursem. Mogą w nim brać udział wszystkie samorządy gminne i powiatowe, udział w nim jest bezpłatny, a wszystkie samorządy oceniane są szczegółowo przez specjalistów na podstawie tych samych, aż 63 kryteriów.

Kryteria te podzielone są na dziesięć grup tematycznych. Pod uwagę brane są, m.in. inwestycje, jakość obsługi mieszkańców, działania z zakresu pomocy społecznej i ochrony zdrowia, a także wspieranie działań ekologicznych i rozwój społeczeństwa obywatelskiego. W klasyfikacji końcowej Powiat Słupski otrzymał 54330 punktów, drugie miejsce zajął powiat ostródzki, a trzecie kędziersko-kozielski. Inne powiaty z Pomorza Środkowego znalazły się w drugiej albo trzeciej dziesiątce rankingu. Powiat lęborski znalazł się na miejscu piętnastym, a koszański na dwudziestym pierwszym. W minionym roku Powiat Słupski sklasyfikowany został na miejscu jedenastym, tak więc w ciągu roku awansował aż o dziesięć pozycji.

W 2020 r. Powiat Słupski szczególnie wysoko oceniony został za skuteczność w pozyskiwaniu funduszy na inwestycje, programy społeczne,

## DZIAŁAMY RAZEM



**PAWEŁ LISOWSKI**  
starosta słupski

- Tak dobry wynik to efekt pracy wszystkich pracowników starostwa oraz naszych jednostek. Mamy silny, zaangażowany zespół, który każdego dnia pracuje na rzecz mieszkańców naszego powiatu. Praca ta procentuje nie tylko takimi wyróżnieniami, które są niezwykle miłe, ale także pozytywnymi opiniami mieszkańców o naszej pracy, a to szczególnie cieszy. Tak wysoka pozycja w rankingu, to także potwierdzenie słuszności priorytetów, jakie postawiliśmy przed sobą na początku kadencji, a więc skupieniu się na poszukiwaniu dodatkowych źródeł finansowania, bo bez pieniędzy trudno mówić o rozwoju powiatu. Dzięki nim możemy realizować nie tylko inwestycje, które poprawiają komfort życia mieszkańców powiatu, ale też prowadzić programy społeczne, czy wspierać budowę społeczeństwa obywatelskiego, za co też zostaliśmy wyróżnieni.

skierowane do mieszkańców, dotyczące osób niepełnoprawnych czy profilaktyki chorób, a także za wspieranie utalentowanej młodzieży oraz finansowanie prac konserwatorskich i restauratorskich.

## TAK OCENIŁO POWIAT SŁUPSKI



Działania proinwestycyjne i prorozwojowe – 16850 pkt



Rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca – 7900 pkt



Działania ekoenergetyczne i proekologiczne – 7700 pkt



Rozwój społeczeństwa informacyjnego – 7520 pkt



Rozwój edukacji, kultury i sportu – 3970 pkt



Działania promocyjne – 3400 pkt



Działania z zakresu ochrony zdrowia i pomocy społecznej – 2600 pkt



Rozwój społeczeństwa obywatelskiego – 2300 pkt



Współpraca krajowa i międzynarodowa – 1840 pkt



Wspieranie działań na rzecz społecznej gospodarki rynkowej – 250 pkt

# Ten sprzęt poprawi bezpieczeństwo

**N**owoczesny dron, dostawczy samochód dowodzenia, przyczepa z quadem – to tylko część sprzętu, jaki wkrótce wspierać będzie instytucje, które dbają o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu słupskiego. Zakupy sfinansuje Powiat Słupski, który na ten cel zdobył prawie osiemset tysięcy złotych dofinansowania.

Zakupiony sprzęt ma zwiększyć skuteczność i elastyczność wobec zagrożeń bezpieczeństwa na terenie gmin powiatu słupskiego. Dzięki niemu odpowiednie służby będą mogły lepiej przeciwdziałać zagrożeniom, a gdy już one wystąpią, szybciej na nie reagować. – Inwestycje te prze-

kładają się bezpośrednio na możliwości służb, a ich sprawność jest w interesie każdego mieszkańca powiatu, ponieważ zagrożenia bezpieczeństwa z uwagi na swą nieprzewidywalność,

## POWIAT SŁUPSKI BĘDZIE PIERWSZYM W KRAJU, KTÓRY BĘDZIE POSIADAŁ TAK NOWOCZESNY SPRZĘT DO MONITOROWANIA I ZWALCZANIA ZAGROZEŃ.

mogą dotyczyć potencjalnie każdego mieszkańca powiatu oraz turyści – tłumaczy Waldemar Fuchs, naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa

i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Słupsku. – Powiat słupski jest czwartym pod względem powierzchni powiatem w Polsce, część terenu jest trudno dostępna, a to

mocno utrudnia działania. Dlatego tak ważne jest odpowiednie wyposażenie wszelkich służb, które dbają o szeroko rozumiane bezpieczeństwo

mieszkańców. Ten sprzęt ułatwi nam prowadzenie działań w terenie.

Dzięki poczynionym przez starostwo zakupom, jednostki policji i straży pożarnej oraz służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo sanitarne i ochronę środowiska będą mogły wykorzystywać: dron wraz z komputerem i akcesoriami m.in., do termowizji i podczerwieni, który w czasie rzeczywistym będzie mógł przekazywać pomiary jakości powietrza, samochód sztabowy z napędem na cztery koła, trzy przewoźne agregaty prądotwórcze, quad z przyczepą. Sprzęt ten będzie służył, m.in. do prewencji zagrożeń środowiskowych na lądzie i morzu, np.

miaru zanieczyszczeń, wyszukiwania substancji niebezpiecznych, czy poszukiwania osób zaginionych. Będzie też wykorzystywany przy innych zagrożeniach, chociażby powodziach, pożarach, czy zagrożeniach kryminalnych.

Łącznie na zakup tego sprzętu Starostwo Powiatowe przeznaczyło 760 tysięcy złotych, które pozyskało z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Obecnie trwają przetargi na zakup sprzętu. Powiat Słupski będzie pierwszym powiatem w kraju, który będzie posiadał własny sprzęt tego typu. Jest też pierwszym na Pomorzu, który zdobył na ten cel takie dofinansowanie.



# Hala prawie jak nowa



Na hali sportowej można teraz organizować wydarzenia sportowe dużej rangi.

**Nowoczesna tablica wyników, profesjonalne bramki, odnowiony parkiet i odświeżone ściany – tak teraz wygląda hala sportowa Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce. Dostosowanie jej do potrzeb młodych piłkarzy z klas mistrzostwa sportowego kosztowało 142 tys. zł.**

Remont sfinansował Powiat Słupski, który jest organem prowadzącym szkołę. Połowa pieniędzy pochodziła wprost z budżetu powiatu, a druga część z dofinansowania, jakie władze powiatu pozyskały z ogólnej rezerwy budżetowej rządu.

Dzięki modernizacji hali, uczniowie klasy mistrzostwa sportowego o specjalności piłka nożna, którą uruchomiono we wrześniu, mogą ćwiczyć w bardziej komfortowych i profesjonalnych warunkach. Nowa klasa liczy 24 uczniów, którzy mogą rozwijać swoje umiejętności w grze w piłkę nożną oraz halową. W tym roku, w ramach innowacji pedagogicznej, przez dwa miesiące ćwiczyć będą także piłkę plażową. Młodzi piłkarze kształcą się według programu, zaakceptowanego przez Polski Związek Piłki Nożnej, a patronat nad klasą objął Jerzy Engel, były selekcjoner piłkarskiej reprezentacji kraju.

Z sali korzystają też pozostali uczniowie szkoły, jednak to uczniowie klasy piłkarskiej spędzają na niej najwięcej czasu, bo oprócz normalnych zajęć wychowania fizycznego mają jeszcze trzynastę dodatkowych godzin zajęć specjalistycznych. – Starosta słupski, który w sierpniu brał udział w posiedzeniu naszej rady pedagogicznej zadeklarował, że powiat pomoże nam w poprawie wa-

runków treningowych młodzieży – mówi Katarzyna Ozimek, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce. – Ten remont był nam bardzo potrzebny, gdyż przez blisko dwadzieścia lat od wybudowania hali, prowadzone były w niej jedynie cząstkowe prace konserwacyjno-remontowe. Teraz mamy salę, która może być naszą wizytówką.

W ramach modernizacji poddano renowacji elastyczny parkiet, który

minimalizuje liczbę kontuzji, wymalowano na nim wszystkie niezbędne oznaczenia, nie tylko do piłki nożnej, ale też do koszykówki, siatkówki i piłki ręcznej, zamontowano też nowoczesną tablicę wyników, na której można prezentować więcej, niż dotychczas informacji, zamontowano atestowane, profesjonalne bramki piłkarskie oraz pomalowano ściany. Dyrekcja szkoły liczy jeszcze, że uda się zmodernizować oświetlenie i system nagłośnienia. Niemniej jednak, już teraz jest to obiekt, spełniający najwyższe standardy jakościowe, w którym mogą odbywać się wydarzenia sportowe na najwyższym poziomie. Przekonali się o tym zawodnicy, którzy wzięli udział w rozgrywanych w niej Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Futsalu, w kategorii wiekowej U-13 oraz widzowie, którzy zmagania mogli obserwować na kanale YouTube, dzięki profesjonalnej transmisji, prowadzonej z wykorzystaniem doprowadzonego do hali szerokopasmowego łącza internetowego.

## MODERNIZUJEMY SZKOŁY



**GRZEGORZ GRABOWSKI**  
członek Zarządu Powiatu

– Modernizacja hali sportowej w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce to krok ku unowocześnieniu naszej powiatowej bazy oświatowej. Inwestycja ta podnosi atrakcyjność szkoły, tym bardziej, że w placówce uruchomiliśmy klasę mistrzostwa sportowego, która ma duże potrzeby w zakresie dostępu do nowoczesnej bazy treningowej. Naszych działań w zakresie rozbudowy bazy edukacyjno-sportowej nie ograniczamy jednak tylko do Ustki. Przymierzamy się też do unowocześnienia bazy sportowej w drugiej z naszych szkół – Zespole Szkół Agrotechnicznych w Słupsku. Złożyliśmy już wniosek o zmianę planu zagospodarowania przestrzennego tego terenu. Zadania powiatu to nie tylko drogi i chodniki, to także edukacja naszych dzieci.

# Są pieniądze na pomoc rodzinom

Szkolenia, warsztaty, wyjazdy – to tylko niektóre z form wsparcia rodzin, sprawujących pieczę zastępczą oraz z problemami opiekuńczo-wychowawczymi, z których będą mogli korzystać mieszkańcy powiatu.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie na sfinansowanie przedsięwzięcia zdobyło ponad 800 tys. zł. To 95 proc. kosztów zaplanowanych działań. Dzięki temu 32 osoby, sprawujące pieczę zastępczą, będą mogły, m.in. wziąć udział w szkoleniach specjalistycznych, warsztatach terapeutycznych i no-integracyjnych i doskonalenia umiejętności rodzicielskich. Dzieci, znajdujące się w pieczy zastępczej, mogą liczyć na wsparcie psychologiczne, konsultacje specjalistyczne, za-

wziąć udział w wyjeździe survivalowym.

Jeszcze inne formy wsparcia przewidziano dla rodzin z problemami opiekuńczo-wychowawczymi. Są to wsparcie psychologiczne, mediacje rodzinne, warsztaty prowadzenia domu, kompetencji rodzicielskich, trening umiejętności społecznych dla dzieci, wsparcie logopedy oraz pomoc w atrakcyjnym spędzeniu czasu wolnego, m.in. wycieczki, wyjścia do kina czy na basen.

Działania te prowadzone są w ramach projektu „Rodzina w Centrum II”,

**800**

tysięcy złotych zdobyło PCPR na program wsparcia rodzin.

który realizowany będzie do końca listopada przyszłego roku. Samorząd powiatowy pieniądze na ten cel zdobył z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego. – Głównym

celem prowadzonych działań jest wzmocnienie kompetencji wychowawczych osób sprawujących pieczę zastępczą i podtrzymanie gotowości do sprawowania pieczy zastępczej – mówi Urszula Dąbrowska, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. – Chcemy też zapewnić wsparcie psychoedukacyjne dzieci, przebywających w pieczy zastępczej oraz ułatwić usamodzielnianie się wychowanków.

Projekt realizowany jest wspólnie z partnerami, czyli gminą Kobylnica, Zakładem Doskonalenia Zawodowego w Słupsku oraz Fundacją „Bocianie gniazdo” z Runowa.

## Samorządowcy grali z WOŚP



Skoda, która w rodzinie wicestarosty Rafała Konona, jest już od czterdziestu lat.

Przejażdżkę „królową czechosłowackich szos”, czyli kolekcjonerską Skodą 105, czy eleganckie pióro wieczne przekazali na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy starosta i wicestarosta słupski.

Starosta Paweł Lisowski, lokalnemu sztabowi orkiestry działającej przy Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Słupsk, przekazał pióro z klasycznej kolekcji Regent, zdobione elementami narodowymi w postaci biało-czerwonego pierścienia, umieszczonego w dolnej części skuwki oraz filizankę z logo powiatu słupskiego i album „Kaszuby kraina czterech

żywiolów”. Licytacje przedmiotów prowadzono na serwisie aukcyjnym Allegro, pióro wylicytowano za 399 zł, a album i filizankę za nieco ponad 157 zł.

Wicestarosta Rafał Konon na aukcję usteckiemu sztabowi, mieszczącemu się w miejscowym Domu Kultury, ofiarował przejażdżkę w roli pasażera, kolekcjonerską Skodą 105L z 1981 r., z przebiegiem niespełna 32 tysięcy kilometrów. W roli szofera osobiście wystąpił wicestarosta, który zwycięzcę licytacji zaprosił jeszcze na kawę i deser. Także ta licytacja odbyła się na portalu aukcyjnym. Jej zwycięzca za przejażdżkę z Rafałem Kononem zapłacił 680 zł.



# Aktywnie działają w sieci

**Centrum Edukacji Regionalnej w związku z przedłużającymi się obostrzeniami, związanymi z pandemią, od początku roku pełną parą działa w formule on-line. Nie oznacza to jednak, że jest mniej aktywne. W tym czasie przygotowało nowe, interesujące propozycje.**

Obok mniejszych przedsięwzięć, związanych z promocją kultury i wydarzeń artystycznych, pracownicy jednostki zorganizowali zupełnie nowe i dotychczas, nierealizowane w niej wydarzenia, takie jak konkurs poetycki, czy cykl spotkań z tańcem on-line. Walentynkowy Konkurs Poetycki – „Zakochany Wiersz” miał na celu stworzenie mieszkańcom regionu możliwości zaprezentowania swojej twórczości. – Chcieliśmy zachęcić naszych, lokalnych artystów do dzielenia się swoimi utworami, a także pokazać szerszej publiczności ich potencjał – mówi Sandra Winnicka, dyrektor Centrum Edukacji Regionalnej. Na konkurs nadesłali swoje utwory nie tylko zawodowi poeci, ale również osoby, które wcześniej nie dzieliły się swoją twórczością. Poziom artystyczny konkurs był bardzo wysoki. Jury w składzie: Jerzy Frykowski, Zbigniew Babiarski-Zych oraz Sandra Winnicka postanowiło pierwsze miejsce przyznać Agnieszce Klimek,

drugie Małgorzacie Sompolskiej-Patyk, a trzecie Grzegorzowi Chwiedukowi. Mając na uwadze wysoki poziom artystyczny nadesłanych prac, jury przyznało także trzy pozaregulaminowe wyróżnienia, które otrzymali: Aldona Kiełpińska, Małgorzata Ortmann i Ewelina Kisiel. Nagrodzone wiersze zostały wyeksponowane w holu, na pierwszym piętrze budynku Starostwa Powiatowego, gdzie można się z nimi zapoznać.

Nowym działaniem, realizowanym w formule on-line, są „Taneczne inspiracje”, czyli cykl zrealizowanych przez Centrum Edukacji Regionalnej filmów, które mają na celu popularyzację tej dziedziny sztuki. Internauci mogą poznać dzięki nim najważniejsze style taneczne i ich zasady. - Instruktorzy tańca, z którymi współpracujemy, zapraszają do swojego świata, gdzie krok po kroku uczą krótkich układów choreograficznych, przygotowanych specjalnie na to spotkanie – opowiada dyrektor Winnicka. - Akcja ta cieszy



Kolejne odcinki „Tanecznych inspiracji” można oglądać na profilu Facebookowym CER.

się bardzo dużym zainteresowaniem, co widzimy po liczbie, zamieszczanych w mediach społecznościowych, wpisów osób uczących się tańca w tej formule. Dlatego też planujemy już przygotowanie kolejnych odcinków, prezentujących kolejne style tańca.

Filmy instruktażowe publikowane są w mediach społecznościowych Centrum Edukacji Regionalnej, co dwa tygodnie. Uczestnicy cyklu z kolei umieszczają filmy, prezentujące

postępy w nauce. Spośród nich za każdym razem wybierane są trzy nagrania, których autorzy otrzymują nagrody.

Zajęcia on-line prowadzą doświadczeni tancerze: tańca współczesnego uczą Agnieszka Chmielnik, instruktorka Słupskiego Ośrodka Kultury, tańca ludowego Karolina Maciejewska – instruktorka Młodzieżowego Domu Kultury w Słupsku, a tańca nowoczesnego Kamila Jaszewskiego ze Studia Tańca „Balance”.

## Zaśpiewają w pałacu

Już po raz dziesiąty odbędzie się Powiatowy Przegląd Poezji Śpiewanej. Artyści, zainteresowani prezentacją swojego talentu, mogą zgłaszać się do Centrum Edukacji Regionalnej. Gala finałowa odbędzie się w kwietniu, w zespołach pałacowych w Damnicy. Powiatowy Przegląd Poezji Śpiewanej to impreza artystyczna, której głównym celem jest propagowanie piosenki poetyckiej o wysokich walorach artystycznych oraz konfrontacja dokonań twórczych artystów z regionu, rozwój twórczości literackiej i muzycznej, zachęcanie do śpiewania poezji lokalnych twórców, a także wspieranie amatorskiego ruchu artystycznego oraz promocja młodych artystów.

Chętni do wzięcia udziału w przeglądzie mogą zgłaszać się do 13 kwietnia, przysyłając swoje nagranie muzyczne i wypełnioną kartę zgłoszeniową. Osoby, które zostaną zakwalifikowane, wezmą udział w finale konkursu, który odbędzie się 23 kwietnia. Do udziału w nim mogą zgłaszać się wokaliści z powiatu słupskiego oraz ze Słupska w wieku od 15 do 30 lat. Artystów oceniać będzie jury złożone z autoritetów w dziedzinie śpiewu oraz muzyki. Jury pod uwagę brać będzie walory poetyckie tekstów oraz ich interpretację, muzykalność i warunki głosowe wykonawcy, a także oryginalność kompozycji lub aranżacji oraz sposób wykonania i ogólny wyraz artystyczny. Nagrody przyznawane są w dwóch kategoriach, za dowolny utwór w języku polskim z głównego nurtu poezji śpiewanej oraz za utwór z wykorzystaniem poezji twórców, współpracujących z powiatem słupskim.



# X POWIATOWY PRZEGLĄD POEZJI ŚPIEWANEJ

23 KWIECIEŃ 2021  
GODZINA 17:00

Zespół Pałacowy w Damnicy  
SALA LUSTRZANA

PATRONAT HONOROWY

ORGANIZATOR

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



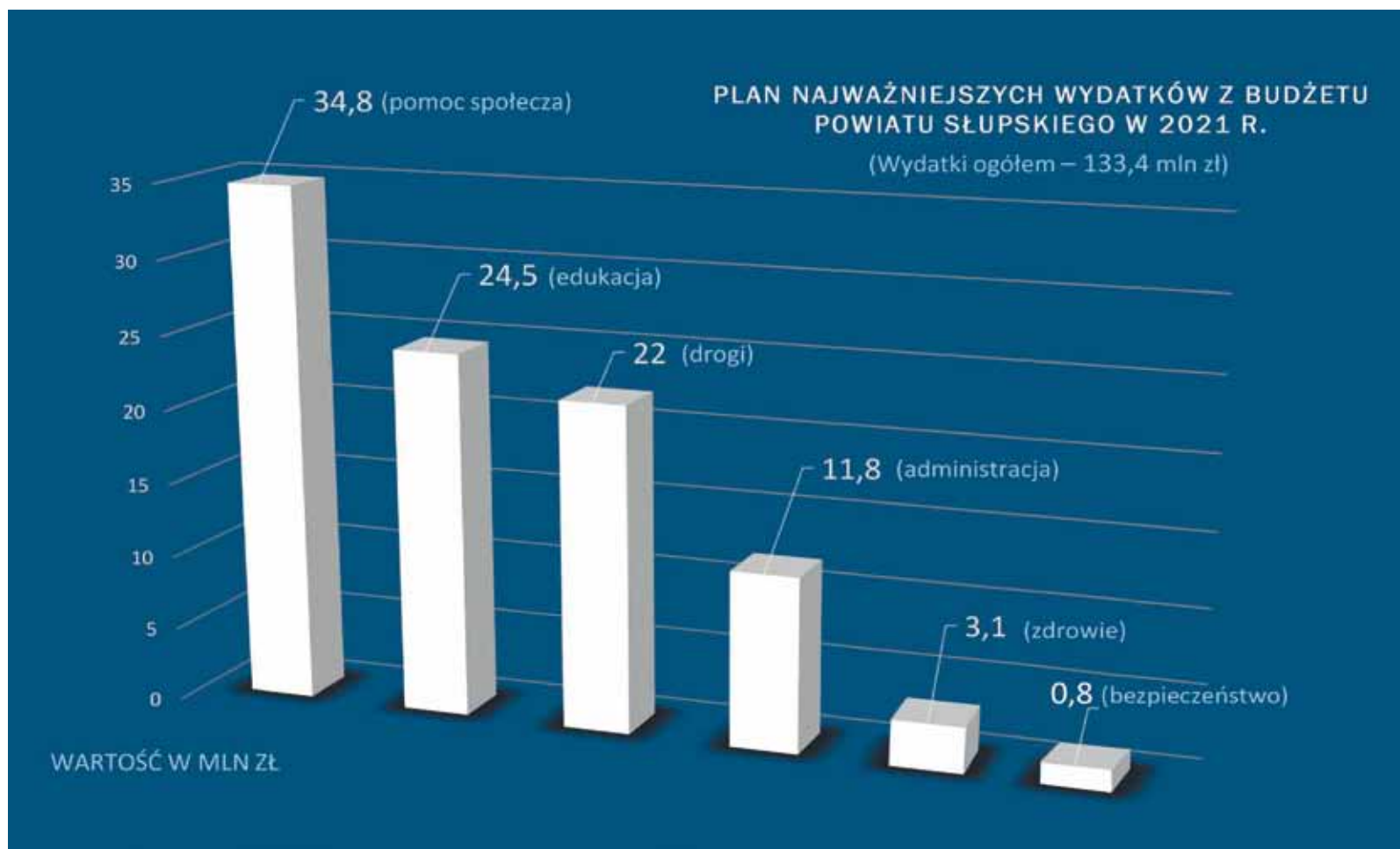
POWIAT  
SŁUPSKI



Regulamin i więcej informacji  
na [www.cer.slupsk.pl](http://www.cer.slupsk.pl)



# Zobacz, na co idą nas



w samej Ustce. Za łączną kwotę 1,6 miliona złotych mają być opracowane dokumentacje dla dróg z Sycewic do Komorzyna i Sycewic do granic powiatu, drogi z Główcyc do Izby, odcinka od drogi wojewódzkiej do Krzyni, od drogi wojewódzkiej do Jamrzyna, z Potęgowa do Skórowa Starego. Powiat zleci także wykonanie dokumentacji na trasę z Pustowa do drogi wojewódzkiej, z Wodnicy do trasy wojewódzkiej, z Ciecholubia do granic powiatu, odcinków drogi ze Słupska w kierunku Możdżanowa, drogi w Dębniczy Kaszubskiej, trasy z Podwilczyna do granic powiatu, a także placu Dąbrowskiego i ulicy Kopernika w Ustce.

## Bezpieczniejsze budynki

Prawie pięć milionów złotych Powiat planuje wydać na modernizację obiektów należących, do samorządu. 2,3 miliona złotych ma kosztować remont budynku Starostwa Powiatowego wraz termomodernizacją budynku pomocniczego, znajdującego się w podwórzu i dostosowaniem budynku urzędu do wymogów przeciwpożarowych. Ponad 1,2 miliona złotych samorząd chce wydać na wykonanie nowej elewacji w budynku pałacu, w którym mieści się Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Damnicy, dostosowanie prowadzącej do niego drogi pożaro-

**Ponad 133 miliony złotych planują wydać w tym roku władze powiatu. Pieniądze przeznaczone będą m.in. na remonty dróg, funkcjonowanie szkół, wsparcie osób potrzebujących, zdrowotne programy profilaktyczne i wydarzenia kulturalne.**

jazd do węzłów drogowych na trasie S6. Modernizowana będzie też droga między Ustką, a gminą wiejską Ustka. Powiat przygotowuje się też do remontów planowanych na kolejne lata. W budżecie przewidziano więc wydatki na opracowanie dokumentacji projektowych na przebudowę dróg lub ich fragmentów na terenie gmin Kobylnica, Słupsk, Główczyce, Dębnicza Kaszubska, Potęgowa, Kępice, Ustka oraz

## TO DOBRY BUDŻET



**JAN OLECH**  
przewodniczący Rady Powiatu

- Budżet, który przyjęliśmy ma charakter prorozwojowy. Oczywiście, zawsze chciałoby się więcej i więcej, bo i potrzeby są duże. Niemniej, wiele spraw posuwa się do przodu. Dzięki zdobytym funduszom zewnętrznym udało się zaplanować szeroki front robót drogowych, dzięki temu mieszkańcy powiatu i inni będą jeździć bezpiecznie i bardziej komfortowo. Zakupimy nowy tabor autobusowy, co też zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo i jakość przewozów pasażerskich. W budżecie znalazły się też pieniądze na modernizację, prowadzonych przez Powiat obiektów pomocy społecznej. Realizowane będą też programy z zakresu polityki społecznej, które będą wspierać osoby potrzebujące pomocy. Tak więc, zarówno w kwestii inwestycji, jak i w obszarze społecznym budżet Powiatu wygląda dobrze. Pewnym problemem są wydatki oświatowe, bo z uwagi na zbyt małą liczbę uczniów w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce subwencja oświatowa, jaką Powiat otrzymuje od Państwa jest niewystarczająca do funkcjonowania tej szkoły. Dopłacamy jednak do tej placówki, bo wierzymy, że uruchomienie klas mistrzostwa sportowego, które ruszyły we wrześniu, zwiększy zainteresowanie nią. Więcej uczniów oznacza większą subwencję od Państwa, co pozwoliłoby przeznaczyć pieniądze, które teraz wydajemy na funkcjonowanie szkoły, na inne cele. Dziękuję wszystkim radnym za zgodne działanie, czego przykładem jest jednogłośnie przyjęcie budżetu na 2021 rok.

Z kwoty tej aż 31 milionów złotych pójdzie na inwestycje, m.in. na zakup nowych autobusów, modernizację dróg czy obiektów należących do samorządu. Według prognozy dochody Powiatu mają wynieść 130 milionów co oznacza, że planowany jest deficyt w wysokości trzech milionów złotych, który władze powiatu zamierzają pokryć z emisji obligacji.

w gminach Damnica, Główczyce, Słupsk i Potęgowa, które stanowią część budżetu.

## Lepsze drogi powiatowe

Wśród tegorocznych inwestycji warto wymienić budowę powiatowego odcinka międzynarodowej trasy rowerowej R10. Na zadania te powiat przeznaczył 3,7 miliona złotych. Aż 11 milionów, w tym roku Powiat zamierza wydać na modernizację dróg. Drogowcy wyjadą m.in. na drogę Łosino-Barcino, gdzie realizowany jest ostatni etap tej inwestycji oraz na wybrane drogi

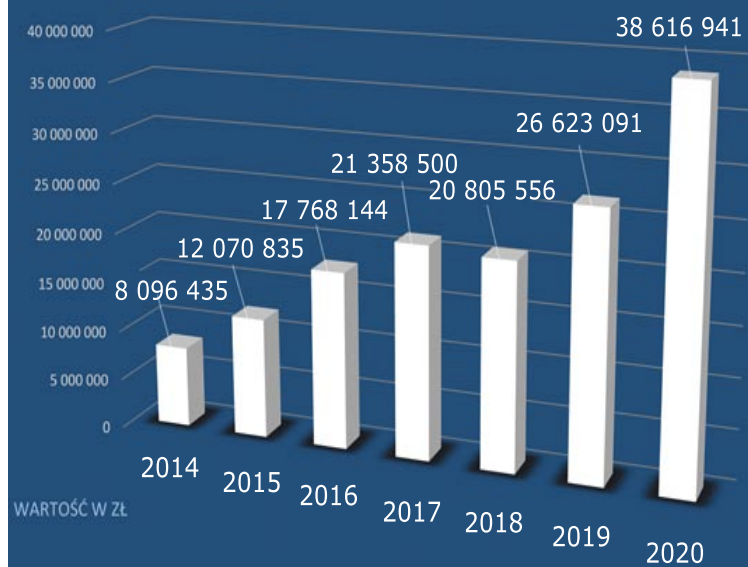




# ze pieniądze



## INWESTYCJE POWIATU NA PRZESTRZENI LAT



**DZIĘKI WYDATKOM Z BUDŻETU POWIATU MIESZKAŃCY NIE TYLKO JEŹDZĄ LEPSZYMI DROGAMI, ALE MAJĄ TEŻ ZAPEWNIONY DOSTĘP DO SZKÓŁ POWIATOWYCH, WYDARZEŃ KULTURALNYCH CZY WPARCIE URZĘDU PRACY LUB CENTRUM POMOCY RODZINIE.**

wej i wykonaniem dokumentacji projektowej rewaloryzacji zabytkowego parku przyspałcowego. Nieco więcej, niż milion ma kosztować opracowanie dokumentacji projektowej i częściowe rozpoczęcie prac związanych z dostosowaniem budynków domów pomocy społecznej w Lubczewie, Machowinie i Machowinku oraz przystosowanie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Ustce do wymogów przeciwpożarowych. W planach jest także odtworzenie elewacji budynku, w którym mieści się Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. 200 tysięcy złotych władze powiatu planują wydać na opracowanie dokumentacji budowy nowej hali sportowej Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku, która ma powstać na terenie szkoły od strony ulicy Kotarbińskiego.

### Na zdrowie i oświatę

Większość wydatków budżetu Powiatu nie jest jednak związana z inwestycjami. To pieniądze, dzięki któ-

rym mieszkańcy mają zapewnione usługi edukacyjne, kulturalne czy wsparcie urzędu pracy lub opieki społecznej. Na działalność oświatowo-wychowawczą powiat wyda w tym roku 24 mln zł. Pieniądże te pozwolą na funkcjonowanie Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce i Zespołu Szkół Agrotechnicznych w Słupsku. 34 miliony złotych pochłonie w tym roku opieka społeczna, funkcjonowanie Powiatowego Urzędu Pracy to z kolei ponad pięć milionów złotych. Na organizację transportu publicznego Powiat przeznaczy w tym roku 15 milionów złotych. Na ochronę zdrowia wyda ponad trzy miliony złotych, a na zorganizowanie darmowej pomocy prawnej w gminach Powiatu Słupskiego samorząd wyda w tym roku 264 tysiące złotych. To tylko przykładowe wydatki z budżetu Powiatu, z których finansowane są jeszcze, m.in. administracja powiatowa, zimowe utrzymanie dróg i wiele innych zadań.

## TRZY PYTANIA DO

**PAWŁA LISOWSKIEGO**  
starosty słupskiego



**- To już trzeci budżet, który będzie Pan realizować jako starosta, wycytując się w te plany wyraźnie widać, że stawiacie na inwestycje.**

- Rzeczywiście, staramy się być samorządem nastawionym na zadania inwestycyjne, szczególnie te które prowadzą do rozwoju regionu oraz są ważne z punktu widzenia naszych mieszkańców, jak przebudowa dróg, nowy tabor autobusowy, czy poprawa infrastruktury w budynkach edukacyjnych oraz związanych z polityką społeczną.

**- Zaplanowane wydatki, w tym wydatki inwestycyjne, są jednak nieco mniejsze niż w minionym roku, czy to nie jest jednak wyhamowywanie tej wzrostowej tendencji w zakresie wartości realizowanych inwestycji, czyli mówiąc**

**wprost czy nie zwalnianie tempa?**

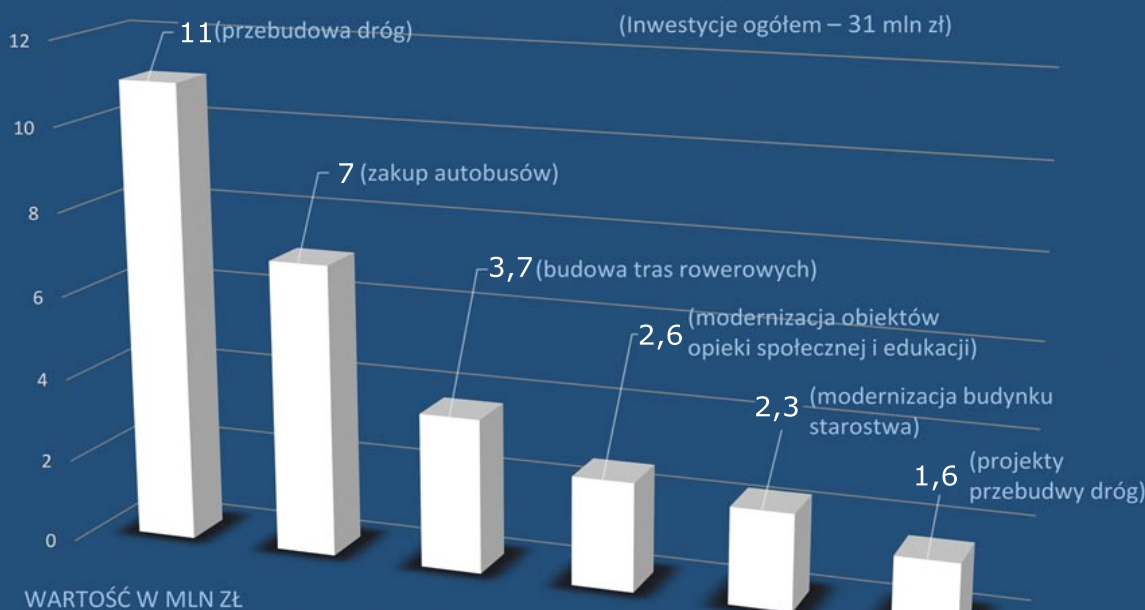
- Wręcz przeciwnie. Przyjęty w grudniu budżet na 2021 rok jest jedynie planem i nie uwzględnia wszystkich inwestycji, choćby tych, na które nie są rozstrzygnięte konkursy, w jakich ubiegamy się o dofinansowanie. Z moich przewidywań wynika, że rok 2021 może zakończyć się rekordowymi wydatkami, przekraczającymi 150 milionów złotych, z czego aż 50 milionów to będą właśnie wydatki inwestycyjne. Dla porównania, gdy w 2014 roku zostałem radnym powiatowym, budżet powiatu wynosił osiemdziesiąt milionów złotych, a wydatki inwestycyjne były na poziomie ośmiu milionów.

**- To wszystko wielkie kwoty, ale co tak naprawdę z tych rosnących wydatków powiatu ma jego mieszkaniec, np. Komorzyna, Podwilczyna czy Damnicy?**

- Duży nacisk kładziemy na przebudowę dróg powiatowych, dzięki czemu nasi mieszkańcy mogą poruszać się bardziej komfortowymi i bezpieczniejszymi drogami. W liczbie przebudowanych kilometrów i pozyskanych funduszach na ten cel,

jestemy liderem w województwie pomorskim. Mając świadomość potrzeb w tym zakresie, mamy jeszcze wiele ambitnych planów, co do remontów i przebudów dróg, które realizujemy wspólnie z samorządami gminnymi. Również rozwój sieci połączeń autobusowych oraz realizowany obecnie zakup nowych autobusów, przyczyni się do większej mobilności i dostępności dla naszych mieszkańców. Rozwijamy również ofertę edukacyjną. Dużym sukcesem okazał się nowo otwarty oddział mistrzostwa sportowego o specjalności piłka nożna w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Ustce. W pierwszej połowie roku zakończy się remont pałacu w Damnicy, dzięki czemu dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych będą przebywały w bezpieczniejszych i bardziej komfortowych warunkach, a sam pałac stanie się wizytówką regionu. Bardzo liczę na program „Srebrna Sieć”, na który pozyskaliśmy fundusze unijne. Jest to program skierowany do seniorów, a jego celem jest z jednej strony aktywizacja seniorów i stworzenie im możliwości dodatkowych aktywności, a z drugiej dotarcie i pomoc dla tych, którzy z różnych powodów wymagają dodatkowej opieki.

## NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE PLANOWANE W 2021 r.





# Lepsze warunki dla przedszkolaków

**Przedszkole w Łupawie, w gminie Potęgowo, zostało zmodernizowane i powiększone. Inwestycja kosztowała ponad milion złotych.**

Część świetlicy wiejskiej w Łupawie została zaadaptowana na potrzeby oddziału przedszkolnego przy Szkole Podstawowej w Łupawie. Po przebudowie placówka dysponuje czterema salami dla 79 przedszkolaków. Zmodernizowane zostały także stolówka, kuchnia cateringowa oraz pomieszczenia gospodarcze. Obiekt dostosowany został do potrzeb osób niepełnosprawnych.

W ramach inwestycji zakupiono specjalistyczne pomoce dydaktyczne, między innymi: tablice interaktywne, telewizory, sprzęt komputerowy, zestawy do zajęć z gimnastyki korekcyjnej, czy terapii sensorycznej. Wyposażony został także plac zabaw dla dzieci. Przedszkolaki bawić mogą się również nowymi zabawkami, grami oraz klockami. Dzieci uczęszczające do przedszkola, dzięki realizacji projektu, uczestniczą w dodatkowych zajęciach logopedycznych, sportowych, kulinarnych, z języka angielskiego, rytmiki, czy robotyki.

Inwestycję udało się zrealizować w ramach projektu „Akademia Przedszkolaka”, współfinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020. Wartość projektu to ponad milion złotych.



Fot. Gmina Potęgowo

Przedszkole wyposażono w nowoczesny sprzęt dydaktyczny.

## Powstaje kolejna ustecka atrakcja



W tym miejscu stanie konstrukcja symbolizująca bryłę kościoła.

Szkielet dawnego kościoła oraz gabloty eksponujące fundamenty tej budowli, odkryte podczas prowadzonych tam prac archeologicznych, powstają w Parku Jana Pawła II w Ustce.

W parku znanym też jako Zaułek Kapitański, stanęła już wcześniej makieta Starej Osady Rybackiej. Prezentuje ona fragment dawnej Ustki z przełomu XVIII i XIX wieku, wraz z Kościołem Św. Mikołaja, który stał niegdyś w tym miejscu. Przy makiety znajdują się także tablice informacyjne, które mają przybliżyć historię tego

miejsca. W styczniu rozpoczął się ostatni etap projektu - przygotowania do posadowienia metalowej konstrukcji, która ma zwizualizować, w którym miejscu stała pierwsza ustecka świątynia. Teren skweru zostanie zagospodarowany, a pozostałości kościoła wyeksponowane. Inwestycja prowadzona jest w ramach projektu pn. „Przywrócenie walorów historycznych Starej Osady Rybackiej w Ustce poprzez zabezpieczenie i ekspozycję ruin kościoła pw. św. Mikołaja oraz nadanie obszarowi charakteru produktu turystycznego”.

## Uchronią przed zalewaniem

Koniec z podtopieniami na ulicy Polnej w Ustce, które utrudniały życie jej mieszkańcom. Władze miasta zdobyły niemal osiem milionów złotych na jej odwodnienie.

Dzięki temu, m.in. ma zostać rozbudowany zbiornik retencyjny z wylotem do rzeki, który jednocześnie zostanie połączony z częściowo likwidowanym istniejącym zbiornikiem bezodpływowym. Mają też powstać rurociągi pomiędzy zbiornikami oraz trzy separatory. Inwestycja rozpocznie się w przyszłym roku, a zakończy w 2023.

Jej koszt to 11,2 miliona złotych. 85 proc. tej sumy Ustka zdobyła z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. – Inwestycja ta pozwoli nam na uregulowanie gospodarki wodno-ściekowej w zakresie wód deszczowych, poprawę jakości gospodarowania wodami opadowymi oraz przyczyni się do poprawy jakości środowiska naturalnego – mówi Eliza Mordal, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Ustce. – Nasze dalsze plany zakładają stworzenie, w okolicy powstałego zbiornika, miejsca wypoczynku i rekreacji.

## Gmina uzbroi tereny pod inwestycje

Nowa kanalizacja deszczowa, sieć wodociągowa oraz kanalizacja sanitarna wybudowane będą w Płaszewku, w gminie Słupsk. Wszystkie prace potrwać do listopada tego roku.

Inwestycja zakłada uzbrojenie dalszych części terenu inwestycyjnego Płaszewko o powierzchni 15,2792 ha. Władze gminy już podpisały umowę z wykonawcą. W ramach zadania zaplanowano także wybudowanie drogi oraz oświetlenia. Łączna wartość prac to ponad siedem milionów złotych.

Obecnie na terenie inwestycyjnym Płaszewko I oraz Płaszewko II do sprzedaży jest 12 działek o łącznej powierzchni 10,9872 ha.

## Wypromują lokalnych artystów

Galeria Twórców Ludowych „Sztuka na Poddaszu” otwarta została w Widzinie, w gminie Kobylnica. Prezentowane są w niej prace lokalnych artystów. – Ogromnie cieszę się z realizacji tego projektu, ponieważ wśród mieszkańców całego naszego regionu są przecież osoby, które, choć posiadają ogromny talent, wciąż poszukują miejsca, w którym mogą prezentować efekty swojej twórczości szerszej publiczności – mówi Leszek Kuliński, wójt gminy Kobylnica. – Galeria wzbogaci nie tylko ofertę kulturalną, ale również zapewni alternatywny sposób spędzania wolnego czasu poza domem, w gronie sąsiadów, czy współmieszkańców. Galeria powstała na poddaszu świetlicy wiejskiej w Widzinie. Najważniejszym elementem projektu był zakup systemów wystawienniczych oraz oświetle-

nia. Jego celem było stworzenie miejsca ekspozycji i promocji lokalnej sztuki.

W Widzinie obecnie prezentowane są prace Grażyny Chaleckiej, Romany Małeckiej, Stanisława Naszki oraz Czesława Guita. Obejrzeć można również część prywatnej kolekcji dzwonek, przywiezionych z różnych części świata przez wójta Leszka Kulińskiego.

Dostępność Galerii dla mieszkańców uzależniona będzie od panujących obostrzeń, związanych z pandemią koronawirusa. Jeśli nie ulegną one zmianie, galeria w najbliższym miesiącu otwarta będzie w każdą środę od godziny 16 do 20.

Inwestycja kosztowała niemal 22 tysiące złotych. Realizowana była przy wsparciu finansowym Województwa Pomorskiego w ramach projektu „Aktywne Sołectwo Pomorskie 2020”.



Fot. Gmina Kobylnica

Otwarcie galerii zorganizowano z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego.



# Zalesin - wieś, którą zabrał las

**Ta miejscowość już nie istnieje. Jej teren obecnie jest niedostępny – wchodzi w skład poligonu wojsk rakietowych Wico Morskie. Jedyne ślady po Zalesinie, to pozostałości po protestanckim cmentarzu. Tymczasem, jeszcze w latach sześćdziesiątych tętniło tam życie. We wsi działała unikalna, w skali ogólnopolskiej, wieś rodzinkowa dla dzieci z głębszą niepełnosprawnością intelektualną. To ona stała się pierwowzorem dzisiejszych wiosek dziecięcych.**

Włodzimierz Lipczyński

Oddalony o zaledwie dwa kilometry od morza i dziesięć kilometrów od Ustki, Zalesin na mapach niemieckich nazywano Salesker Strand. Wzmianki o miejscowości można znaleźć w osiemnastowiecznych kronikach niemieckich. Według tych dokumentów już w 1784 roku była to mała osada nadmorska, która do końca wojny zamieszkiwana była przez rodziny rybackie. Miejscowość była otoczona od północy przez lasy sosnowe, rosnące na wydmach, a od południa miała rozległe tereny bagienne, porośnięte olszyną i okresowo zalewane przez wody jezior Modła i Wico. Legenda jednak głosi, że początkowo osada posadowiona była nad samym brzegiem morza, na wydmie. Jej założycielami mieli być czterej szwedzcy rybacy, którzy podczas zimy stulecia około 1600 roku zdryfowali w te okolice. Według tej historii do końca zimy mieszkali w ziemiankach i żywili się tym, co złowili i upolowali. Dla przybyszów z północy teren okazał się nie tylko szczęśliwy, ale i urokliwy. Po nadejściu wiosny, gdy ukazało się im całe piękno okolicy, postanowili się tutaj osiedlić. Trzej Szwedzi ożenili się z kobietami z sąsiednich wiosek, a czwarty powrócił do Szwecji i sprowadził tu swoją żonę. Tak powstała pierwsza osada w tym miejscu. Pod koniec XVII wieku mieszkańcy przenieśli się jednak w głąb łąd, ponieważ sztormy ciągle niszczyły, znajdujące się na wydmie zabudowania. Według niemieckiej kroniki, osadnicy wykarczowali las w pobliżu bagien i wybudowali nową wieś. Jej zabudowa była prymitywna,

domostwa zbudowane z miejscowych materiałów budowlanych o budowie szkieletowej przypominały „mur pruski”. Była to konstrukcja drewniana, a ściany boczne zostały wypełnione gliną z miejscowego wyrobiska. Dachy domków pokryte były trzciną, pozyskaną z jeziora Wico. Według badacza Zalesina Arweda von Livoniusa mieszkańcy żenili się między sobą. Sytuacja ta nie była wyjątkiem, gdyż w zapiskach dotyczących Kluk, też można znaleźć zapisy, że „pan Klike żeni się z panią Klike”. Wieś Zalesin pierwotnie składała się z czterech chałup. Jednak już w 1937 roku rozrosła się do szesnastu domów wzdłuż drogi wiejskiej – Dorfstrasse – mogącej mieć do jednego kilometra długości. Wspomniany trakt łączył zabudowania na przyczółku Brink z główną częścią wsi Zalesin. Mieszkańcy trudnili się tu głównie rybactwem, dodatkowo zajmując się uprawą ziemi. Zabudowa przetrwała do 1945 roku, ale po jej opuszczeniu przez niemieckich właścicieli była systematycznie ograbiana przez tzw. szabrowników.

## Nowi lokatorzy po wojnie

Opuszczoną, zniszczoną, osadę przejęły w 1947 r. siostry ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek Krzyża Chrystusowego w Niegowie. Prowadziły tu dom dziecka „Urszulka”, który od ok. 1953 r. działał pod nazwą Osiedle Niepokalanego Serca Maryi w Zalesinie. - Pomysł zorganizowania zakładu wychowawczego dla dziewcząt z niepełnosprawnością inte-

lektualną w Zalesinie, wyszedł od dwóch sióstr, przebywających koło Ustki na kuracji - opowiada siostra Margarita Brzozowska, kronikarka dawnych dziejów Zgromadzenia. - Wydaje się, że główną pomysłodawczynią była siostra Benigna Umińska. Opuszczona wioska rybacka - jak się okazało wieś poniemiecka - wydała się jej być idealnym miejscem osiedlenia dziewcząt, nienadających się do nauki w innych ośrodkach specjalnych zgromadzenia, a którym można by stworzyć dogodne warunki ćwiczenia umiejętności prostych czynności samoobsługowych. W miejscowości Zalesin warunki były bardzo trudne ze względu na podmokły teren, wymagający ogromu prac, jakie trzeba było wykonać, aby móc tam normalnie mieszkać. Zamiar sióstr benedyktynek samarytanek osiedlenia się tam z wychowankami, budził niedowierzanie postronnych osób. Zabudowa wsi przedstawiała się bardzo skromnie. Były to domy z muru pruskiego, a więc: konstrukcja z belek drewnianych wypełniana gliną, dachy kryte strzechą, często dziurawe. Za podłogę służyła gliniana polepa. Wszystko puste i zniszczone. Teren porośnięty był chaszczami. Przed rozpoczęciem nowej działalności wychowawczej, domy te należało odremontować i wyposażać w podstawowe - najczęściej używane - sprzęty.

## Dawniej Zalesin tętnił życiem

W pierwszej kolejności, w Zalesinie ustanowiono dom zakonny i zakład specjalny dla dziewcząt „Urszulka”. Siostry dysponowały arealem około ośmiu hektarów ziemi ornej i czterdziestu pięciu hektarów podmokłych łąk. Pierwsze dziewczę przyjechało do Zalesina w październiku 1947 roku. Ich liczba szybko jednak rosła i już w kwietniu 1955 roku głębiej niepełnosprawnych wychowanek było już sześćdziesiąt. Były to dziewczynki o znacznym i głębokim stopniu niepełnosprawności - w ogromnej większości nienadające się do nauki szkolnej. Kiedy w 1953 roku zaczęły przybywać dziewczynki o mniejszych trudnościach rozwojowych, siostry podjęły się także prowadzenia nauczania specjalnego. Od 1951 r. ośrodek formalnie przejęło Zrzeszenie Katolików „Caritas”. Według składanych do Urzędu ds. Wyznań sprawozdań, liczba sióstr należących do domu zakonnego w Zalesinie, w okresie od 1952 do 1957 roku, wahała się od trzynastu do dwudziestu ośmiu. We wsi było czternaście gospodarstw, oprócz sióstr i dziewczynki mieszkało w niej jeszcze kilka osób, które pomagały w prowadzeniu placówki. - Stosowany w Zalesinie



Fot. Archiwum ZGSB-5 z Niegową

rodzinkowy system wychowawczy, polegał na tym, by dać dziecku własny dom i sprawić, by mogło żyć w środowisku zespólnym więziami serdecznej miłości i przyjaźni - tłumaczy siostra Margarita. - Sam system stworzyła matka Wincenta Jadwiga Jaroszevska - dziś kandydatka na ołtarze. Fenomenem było zamieszkanie przez dziewczynki całej wsi. Znano domy dziecka, tzw. sierocińce, znano przytulki - ale wiosek dziecięcych nie znano. Funkcjonujące dzisiaj w Polsce „SOS Wioski Dziecięce” zaczęły powstawać dopiero w latach osiemdziesiątych XX wieku. Pierwsza znana powszechnie wioska dziecięca powstała w Bilgoraju w 1984 roku. Tymczasem to Zalesin był pierwszą tego typu placówką w Polsce. Siostry mieszkaly tam razem z tymi dziećmi, tworząc rodzinki. Dopinguowały mieszkające w ośrodku dziewczęta do podejmowania aktywności - nieraz bardzo prostej i codziennej, razem z dziećmi prały, gotowały, modliły się, chodziły na grzyby, wykonywały zabiegi pielęgnacyjne, pracowały w przydomowym ogródku. Dzięki temu, że na miejsce zamieszkania rodzin wybrano i przygotowano chaty rozciągnięte w sumie na odległość jednego kilometra - każda grupa dzieci, czyli każda rodzinka miała własną przestrzeń potrzebną do rozwoju. Ciągłe jednak panowały tam spartańskie warunki. W połowie lat pięćdziesiątych w miejscowości nie było jeszcze elektryczności. Władze państwowe coraz mocniej nalegały na przeniesienie placówki w inne miejsce. Doszło do tego w 1958 r., kiedy dziewczęta przeniesiono do Parchowa.

## Najpierw PGR, później poligon

Po opuszczeniu Zalesina przez siostry zakonne, zabudowania przejęło Państwowe Gospodarstwo Rolne w Duniowie, które zakwaterowało w nich dwie rodziny swoich pracowników. Dorota Jaskólska z Zaleskich, wraz z rodzicami i licznym rodzeństwem, mieszkała tam w latach 1963-67. Dobrze pamięta ówczesną poniemiecką jednoklasową szkołę, murowaną z czerwonej cegły oraz pozostała po siostrach zakonnych kaplicę, zamienioną na pomieszczenie mieszkalne. Dziś jedynym śladem po Zalesinie jest cmentarz założony przez protestantów. Z uwagi, iż znajduje się on na terenie poligonu, nie jest powszechnie do-

stępny. Pasjonaci historii z Ustki i odkrywcy Zalesina w 2004 roku uporządkowali cmentarny teren i postawili na nim obelisk z napisami w języku polskim, niemieckim i szwedzkim o treści: „Naszemu przodkom”. Z inwentaryzacji terenu cmentarza wynika, że zachowało się w tej wiejskiej nekropoli: pięć krzyży żeliwnych, pięć podstaw pod żeliwne krzyże, sześć nagrobków betonowych, w tym pięć bez tablic epitafijnych, jeden nagrobek z granitu, pięć betonowych obrysów mogił w kształcie trumny, jeden inny betonowy obrys mogiły. Najstarszy żeliwny krzyż protestancki pochodzi z roku 1863, pozostałe są datowane na lata 1876 - 1930. Z zachowanych inskrypcji na krzyżach żeliwnych można wywnioskować, że na tutejszym cmentarzu grzebano również mieszkańców niemieckiej osady Brink, oddalonej o pół kilometra na północ od Zalesina. Powstanie poligonu uchroniło ten cmentarz od dalszej dewastacji i pozwoliło zachować

\*\*\*

jako jedyny ślad po historycznej osadzie. Artykuł został opracowany dzięki pomocy i materiałom dostarczonym przez Siostrę Maragritę - mgr Bogumiłę Brzozowską, historyk i archiwistkę Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Samarytanek z Niegową.



Fot. Włodzimierz Lipczyński

Cmentarz - jedyny ślad po Zalesinie.



Fot. Archiwum ZGSB-5 z Niegową

# Nowa oferta, lepsza jakość

## Rozmowa z Piotrem Rachwalskim, prezesem Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Słupsku

- Zwykle, przy okazji obejmowania takich stanowisk, jak prezes największego gracza na rynku autobusowych przewozów pasażerskich w regionie, składa się gratulacje. Zastanawiam się jednak, czy tak naprawdę jest czego gratulować. Czasy dla pekaesów już od dłuższego czasu nie były łaskawe, a okres pandemii sytuację jeszcze pogorszył.

- Rzeczywiście nie jest to dobry czas, ale sytuacja pogarsza się już od dobrych dwudziestu, trzydziestu lat, kiedy to komunikację autobusową rozdzielono na miejską, której gospodarzami zostały samorządy i regionalną, powiatową, która została bez takiego gospodarza. Część PKS została w rękach prywatnych, część trafiła do samorządów. Nie bez znaczenia jest też fakt, iż komunikacja miejska czerpała pełnymi garściami z funduszy unijnych, a pekaesy nie miały możliwości sięgania po te pieniądze. Poza tym jasno określona odpowiedzialność za organizację miejskiego transportu zbiorowego, powodowała odpowiednią troskę prezydentów miast, za jego stan, gdyż m.in. z tego w każdych wyborach rozliczali ich wyborcy. Przychody z biletów w komunikacji miejskiej pokrywają jedynie około 50 proc. kosztów organizacji przewozów, jednak samorządy miejskie dofinansowują te przewozy i dzięki temu miejski transport, zwłaszcza w dużych miastach, mamy na naprawdę wysokim poziomie. Z uwagi na brak takiego wsparcia, mieszkańcy obszarów wiejskich, nawet tych położonych kilka kilometrów poza granicami miasta, przez całe lata traktowani byli jak obywatele gorszej kategorii. Tutaj pasażer, najczęściej jeszcze bardziej ubogi, niż w mieście, musiał ponieść pełen koszt biletu, bo nikt nie dofinansowywał tych przejazdów. Dopiero w ostatnich latach, po serii spektakularnych upadków przewoźników lokalnych, chociażby państwowego PKS Gniezno, PKS Częstochowa, czy kłopotach PKS Szczecinek i Koszalin, sytuacja się zmieniła. Po raz pierwszy, od trzydziestu lat wprowadzono mechanizm finansowania przewozów powiatowych. Wcześniej przewoźnik miał jedynie wpływ z biletów i refundację z tytułu ulg, a to nie pozwalało funkcjonować w taki sposób, by pasażerowie byli z tego zadowoleni. Tabor jest więc, zdekapitalizowany, często ma po dwadzieścia, trzydzieści lat, liczba kursów ciągle jest ograniczana, a linie wycinane z rozkładów. Nie dziwi więc, że wiele osób szuka

innych środków transportu.

- Ten spadek zainteresowania przewozami autobusowymi odczuł też słupski PKS. Zlikwidowaliście, m.in. połączenia dalekobieżne, pozabawiając mieszkańców wyboru, teraz jeśli chcą jechać do stolicy, czy na południe kraju muszą korzystać z pociągów. Czy to decyzja chwilowa związana z pandemią, czy efekt nowej strategii firmy?

- Decyzje te zapadły już wcześniej, covid je jedynie przypieczętował, gdy zlikwidowano ostatni nocny kurs do Warszawy. Nie ja podejmowałem te decyzje, ale spróbuję wziąć je w obronę. Jako spółka finansowana z pieniędzy publicznych, mamy pewne zadania i musimy je w pierwszej kolejności realizować. Takim zadaniem jest zapewnienie transportu zbiorowego na terenie powiatu. Trudno zmuszać mieszkańców Maleńca czy Potęgowa, by jeździli starym autobusem, a my kupimy nowy autobus, który woziłby pasażerów do Warszawy. Zadaniem samorządu powiatowego nie jest organizacja komunikacji daleko-

dów pociągów są, względem autobusu, niezwykle konkurencyjne. Pociąg może rozwinąć prędkość nawet 160 km/h, a autobus zgodnie z prawem nie więcej niż 70 km/h na drogach jednojezdniowych i 90 km/h na dwujezdniowych. Nasza prędkość handlowa, z uwzględnieniem przystanków, jest więc jeszcze niższa. Naszym rywalem nie jest jednak kolej, czy inny prywatny przewoźnik. Naszym rywalem jest przede wszystkim samochód, który można kupić tanio.

- Na lokalnym podwórku sytuacja też nie wygląda korzystnie, liczba pasażerów spada, bo m.in. uczniowie nie jeżdżą do szkół. Jak radzicie sobie w tej sytuacji, autobusy nie mogą przecież wozić powietrza.

- Jest źle, w najgorszych miesiącach spadek przychodów z biletów sięgał 80 proc., a nawet 85 proc. To wynika przede wszystkim z zamknięcia szkół, bo uczniowie i studenci to nasi główni klienci. Chwilowa ich utrata jest bardzo dotkliwa, tym bardziej, że to klienci korzystający z biletów miesięcznych, a więc płacących za usługę przewozową z góry, co zawsze poprawiało przepływy pieniędzy w spółce. Poza tym, za tymi klientami szła jeszcze refundacja od państwa za udzielone im ulgi. Gdy nie ma uczniów, nie ma też refundacji. To wszystko spowodowało, że wszystkie

**CHCĘ SKOŃCZYĆ Z TYM, ŻE PKS NIEJAKO SPRZĄTA PO RESZCIE PRZEWOŹNIKÓW, OBSŁUGUJĄC MNIEJ RENTOWNE LINIE. OKRES, KIEDY PKS SIĘ ZWIJAŁ, JUŻ SIĘ SKOŃCZYŁ, TERAZ NASTĄPI CZAS SYSTEMATYCZNEGO ROZWOJU, BYĆ MOŻE NIE WSZĘDZIE, BO TEN ROZWÓJ MUSI OPIERAĆ SIĘ NA WSPÓŁPRACY Z SAMORZĄDOWCAMI, ALE ZAMIERZAM IŚĆ DO PRZODU.**

bieżnej, oczywiście z punktu widzenia regionu taka komunikacja ma znaczenie, jednak wycyfrowanie się PKS z tego obszaru działalności nie spowodowało, że mieszkańcy nie mają możliwości korzystania z autobusowej komunikacji dalekobieżnej. Są inni przewoźnicy, z resztą konkurencja ze strony lokalnych przewoźników prywatnych, a także Flixbusa, spowodowała decyzję o rezygnacji z tych kursów. Przewoźnicy ci, na podobnych trasach, dysponowali taborami, na jaki nie było nas stać, a my staliśmy już przed koniecznością jego wymiany. Nie wykluczam, że kiedyś do tego wrócimy, a na razie chcemy się skupić na przewozach lokalnych, a z przewoźnikami dalekobieżnymi współpracować, udostępniając im miejsce na dworcu. Z resztą opłacalność przewozów dalekobieżnych już od dłuższego czasu malała, gdyż miliardy złotych zainwestowane w rozwój kolei sprawiły, iż czasy przejazd-

ambitne plany, które miałem we wrześniu, gdy obejmowałem funkcję prezesa, musiałem zweryfikować. Na razie walczymy o przetrwanie i przygotowujemy się do tego okresu pocovidowego. Mimo spadku liczby pasażerów, podjęliśmy trudną decyzję i cały czas jeździmy, żeby nie zostawić pasażerów bez transportu. By obniżyć koszty, tam gdzie było to możliwe, uruchomiliśmy autobusy niskopojemne – busy. One zresztą na dłuższą metę zostaną na trasach – także po uruchomieniu szkół – będziemy z nich korzystać, zwłaszcza poza godzinami szczytu.

- Tyle o problemach, a jaki ma Pan pomysł, by je przezwyciężyć. Kierując przez cztery lata Kolejami Dolnośląskimi dokonał Pan swego rodzaju cudu, bo w tym czasie liczba pasażerów przewożonych pociągami spółki wzrosła z ponad trzech do ponad je-

denastu milionów, a więc aż o osiem milionów. Czy takiego cudu możemy też spodziewać się w Słupsku?

- Koleje Dolnośląskie w 2014 r. miały podobne problemy jak dzisiaj słupski PKS. Odwołane połączenia, braki kadrowe, bardzo słaby serwis, stary tabor i zła opinia pasażerów o spółce. Jednak dojdzie do tego bezprecedensowego w skali Polski przyrostu liczby pasażerów, było procesem, który trwał cztery lata. Takich rzeczy po prostu nie da się zrobić szybko, zwłaszcza na tak trudnym terenie, jak powiat słupski, który obszarowo jest czwartym w kraju, a pod względem zaludnienia mieści się poza pierwszą setką. Mała gęstość zaludnienia i sieć osadnicza, która rozlokowana jest z dala od głównych szlaków komunikacyjnych, utrudnia organizację transportu na tym obszarze. Warunki, w jakich musimy działać, są więc trudne, ale podjąłem rękawicę i będziemy odbudowywać naszą pozycję. Kluczową rzeczą, podobnie zresztą jak w Kolejach Dolnośląskich, będzie oferta i to rozumiana bardzo szeroko, jako rozkład jazdy z jego dopasowaniem do potrzeb, częstotliwością, bo nie da się, traktując poważnie aspiracje mieszkańców, proponować im dwóch kursów na dobę. To nikogo nie zadawała, ludzie chcą być mobilni. Na to pieniądze muszą się znaleźć. Powiat słupski jest liderem w skali województwa pomorskiego, jeśli chodzi o pozyskiwanie funduszy na dopłacanie do przewozów, dzięki temu uruchamiamy ponad dwadzieścia nowych linii. To jest jednak tylko początek. Przed laty PKS Słupsk wycofał się z głównych tras, koncentrując się na dojeździe do mniejszych miejscowości powiatu. One są ważne z punktu widzenia społecznego, ale nie pomagają nam w poprawie wyniku finansowego. Chcę skończyć z tym, że PKS niejako sprząta po reszcie przewoźników, obsługując mniej rentowne linie. Okres kiedy PKS się zwijał, już się skończył, teraz nastąpi czas systematycznego rozwoju, być może nie wszędzie, bo ten rozwój musi opierać się na współpracy z samorządowcami, ale zamierzam iść do przodu. Dzisiejszy model finansowania autobusowej komunikacji powiatowej polega na tym, że państwo daje część pieniędzy, jeśli dziesięć procent wyłoży gmina jest bardzo sprawiedliwy, bo gmina za 30 groszy od kilometra za usługę, która jest warta pięć, sześć złotych, bo tyle kosztuje kurs tego typu autobusu za miastem. My, dzięki temu, możemy otrzymać dopłatę od państwa w wysokości 3 zł i gdy doliczymy do tego przychody z biletów i refundację ulg, kurs staje się rentowny. Dla niektórych samorządów ta kwota jest jednak problemem, a my bez tych pieniędzy nie dostaniemy dofinansowania, nie możemy więc uruchomić kursu, więc jeśli współpracy takiej nie będzie to i kursów też nie będzie. W końcu zaczyna działać ustawa o publicznym trans-

porcie zbiorowym i zapisy, które były martwe. Teraz to samorządy, każdego stopnia, są zobowiązane do organizacji transportu zbiorowego na swoim terenie. Do niedawna niemal każdy odpychał ten problem od siebie. Więc jeśli gdzieś nie ma potrzebnych kursów, czy linii to mieszkaniowiec musi zgłosić się do samorządu, a nie do nas. Nasza rola zmieniła się w operatora transportu, do tej pory jeździliśmy przede wszystkim tam, gdzie był w tym interes, jak na przykład na trasie do Ustki. Teraz musimy działać wspólnie z samorządami, bez nich nie możemy wystąpić o dopłatę – taką sytuację mieliśmy w Sławnie, gdzie chcieliśmy dalej jeździć, ale powiat, który był organizatorem transportu, nie chciał wystąpić o to dofinansowanie z funduszu rozwoju przewozów autobusowych i tym samym zlikwidował komunikację autobusową na swoim terenie. Powiat słupski i lęborski wystąpił o te pieniądze i dzięki temu możemy rozwijać się na naszym terenie.

- To tyle o finansach, a jakie zmiany Pan chce wprowadzić?

- Zaczynamy od prostych, ale ważnych spraw. Zmieniamy tabliczki informacyjne z rozkładami jazdy. Niektórzy śmieją się, że trzeba przynajmniej wyższe studia skończyć, by je poprawnie odczytać. Tyle było tam oznaczeń umieszczonych w legendzie, niektóre sprawiały wrażenie, jakby się wykluczały. Zmieniamy to. Rozkłady mają być czytelne, jeśli się da to bez żadnych oznaczeń w legendzie. Z jasno opisaną trasą, czyli zaznaczonymi wszystkimi przystankami, bo nie każdy musi znać dokładnie geografie, by rozwiłkłać, czym różni się jeden kurs od drugiego. Nowe tabliczki wprowadzamy już w powiecie lęborskim. Wszystkie linie będą też oznaczone numerami, które będą umieszczone na autobusach na rozkładach. Zwiększymy też ofertę, takie minimum to kursy rano, poranne, jadące na dojazd do pracy i szkoły, kursy międzyszczytowe czyli np. kurs około godz. 10 do lekarza czy urzędu i popołudniowe powroty. Docelowo chciałbym, żeby na każdej linii było po siedem, osiem par połączeń oraz mniejszą, ale stałą ofertę w weekendy. Wierzę, że pomoże nam to odzyskać klientów, którzy przesiadli się do samochodów. Co więcej, rozkład ma mieć charakter cykliczny, nasi pasażerowie nie powinni się zastanawiać, kiedy jedzie autobus, bo chcemy tak to ustawić, żeby odjeżdżał, na przykład na dziesięć minut przed każdą pełną godziną, to jest standardem w całej cywilizowanej Europie i do tego chcemy dążyć. Nie może być tak, że jeden kurs odjeżdża np. o 16.57, a drugi o 18.01.

- Nie można mówić o poprawie jakości, bez poprawy stanu taboru...

- Tabor to kwestia kluczowa. W tej chwili





**PIOTR RACHWALSKI**

Jest ekonomistą transportu, ekspertem i doradcą w tej dziedzinie. Jest też pasjonatem szeroko rozumianej komunikacji. Niemał całe życie zawodowe związany jest z przedsiębiorstwami przewozowymi. Pracował w słupskim PKS jako specjalista ds. przewozów, był także twórcą i przez dziesięć lat kierował też Nord Expressem – słupskim przewoźnikiem, który blisko dwadzieścia lat temu rzucił wyzwanie słupskiemu PKS. Największe zawodowe sukcesy odniósł kierując Kolejami Dolnośląskimi. W ciągu czterech lat udało mu się kilkakrotnie zwiększyć liczbę przewożonych pasażerów, podwoić i unowocześnić tabor, zwiększyć ilość kursów oraz podwoić zatrudnienie, dbając przy tym o dobre wyniki ekonomiczne spółki. Pracę stracił w wyniku zmian politycznych we władzach województwa. Kierował także Wałbrzyskim Centrum Sportowo-Rekreacyjnym „Aqua-Zdrój” w Wałbrzychu. We wrześniu został prezesem słupskiego PKS.

mamy nadmiar autobusów, które trudno sprzedać, bo wiele firm transportowych w kraju pada, ceny więc też spadają, a nie chcemy oddawać ich w cenie złomu. Musimy się jednak ich pozbyć, bo są albo za stare, albo nie pasują do naszych potrzeb. Musimy nasz tabor odmłodzić. Średnia wieku naszych autobusów to dwadzieścia lat. Od razu nie da się zejść do wartości zadawalających, ale w ciągu dwóch lat chciałbym przybliżyć się do średniej, wynoszącej jedenaście, dwanaście lat. Musimy więc kupić kilka nowych pojazdów i zastawić się na leasingi pojazdów maksymalnie dziesięcioletnich, które spełniają normy euro 4, czy euro 5. Chciałbym, aby w tym czasie, wszystkie pojazdy posiadały przynajmniej jedno wej-

ście niskopodłogowe dla wózków i dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej, klimatyzację, elektroniczne tablice kierunkowe, widoczne dla osób słabowidzących i do tego jeszcze bezprzewodowy internet, tak żeby nasi pasażerowie mogli pracować w podróży. By jeszcze bardziej poprawić komfort podróży, już wkrótce uruchomimy aplikację, pozwalającą w czasie rzeczywistym śledzić, gdzie znajdują się nasze autobusy i czy na pewno planowo przyjadą na przystanek. Wprowadzimy też monitoring w autobusach w celu poprawy bezpieczeństwa i jakości usług. Przybliżą nas do tego też autobusy, które kupuje powiat. Musimy być bardziej konkurencyjni, niż inni przewoźnicy i sprawić, żeby mieszkańcom powiatu opłacało się

zostawić samochód w garażu. Chcemy zerwać z postrzeganiem naszych kursów, jako usługi socjalnej, to będzie normalna usługa publiczna, którą będziemy chcieli wykonać z jak najlepszą jakością, na korzystnych warunkach ekonomicznych.

**- Nie wszystkie kursy są jednak opłacalne.**

- Nowy model finansowania na szczęście zmienia tę sytuację. Wcześniej nierentowne kursy były wycinane, dlatego nasz rozkład wygląda jak wygląda. Rozumiem jednak te decyzje, bo były podejmowane w innych uwarunkowaniach ekonomicznych. Brakowało też współpracy z samorządami, niektórzy nie chcieli współpracować z powiatowym przewoźnikiem. Błędnie liczyli, że jak PKS nie będzie obsługiwał tych kursów, to pojawią się inni przewoźnicy. Tak jednak nigdy nie było. Prywatni przewoźnicy interesowali się co najwyżej, najbardziej dochodowymi trasami do głównych miejscowości. Nie ma zresztą na rynku gracza, który znalazłby pięćdziesiąt autobusów, które codziennie wypuszczamy na trasy, by nas zastąpić. Prywatni przewoźnicy nie chcą jeździć do małych miejscowości, bo jest to nieatrakcyjne ekonomicznie lub nie odpowiada im zły stan dróg. Jedna z gmin wybrała w miejsce PKS innego przewoźnika do transportu dzieci do szkoły, ale ten już nie podjeżdża pod samą szkołę, bo boi się, że na dziurawej drodze uszkodzi autobus. My jesteśmy gotowi realizować te mniej atrakcyjne połączenia, potrafimy świadczyć te usługi w atrakcyjnych cenach, ale musimy zarobić jednak na paliwo, pensje kierowców, czy wymianę taboru. Nie możemy dopłacać do zadań samorządu, na przykład dowozu uczniów, bo nie mamy z czego. To tak, jakby oczekiwać, że firmy drogowe na swój koszt wyremontują drogi na ternie gminy...

**- Mówi Pan o konieczności współpracy z samorządami gminnymi, o czym dokładnie Pan myśli, jak wyobraża Pan sobie taką współpracę, czego potrzebuje Pan od samorządów?**

- Modelowym wzorem współpracy są relacje z powiatem słupskim. Powiat słupski już dwa lata temu zatrudnił fachowca, który zajmuje się rozwojem autobusowej komunikacji pasażerskiej, m.in. dzięki temu, władzom powiatu udało się pozyskać, największe na Pomorzu, dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych, co pozwoliło na uruchomienie ponad dwudziestu lokalnych linii i uchroniło komunikację przed redukcjami – cięciami. Dzięki zaangażowaniu starosty, gminy z powiatu weszły, także finansowo, do porozumienia, co pozwoliło ubiegać się o dziesięciokrotnie większe dofinansowanie. Pomorze jest zresztą jedynym regionem w kraju, który w całości wykorzystał możliwości, jakie dawał ten fundusz. Dlatego też, nie słysząc u nas o żadnych spektakularnych likwidacjach kursów. Tymczasem, są w Polsce powiaty, w których jak tylko ponownie zamknięto szkoły, zawieszono funkcjonowanie całej komunikacji autobusowej. U nas, nawet w tych trudnych czasach, pojawiają się nowe linie. Samorzady gmin powiatu słupskiego stanęły na wysokości zadania i dzięki temu mieszkańcy

mają więcej kursów autobusowych. Będziemy zachęcać je, by dopłacały jeszcze więcej, żeby uruchamiać kolejne połączenia. Najpierw jednak chcemy pokazać, że ta oferta, którą proponujemy jest zdecydowanie lepsza i że warto za nią zapłacić.

**- W ostatnim czasie widzimy, jak kurczy się teren bazy spółki przy ul. Piłsudskiego, czy to przygotowania do sygnalizowanej, już jakiś czas temu, przeprowadzki w inne miejsce?**

- Ten teren był dla nas za duży. Budowano go na 150 pojazdów, tymczasem my potrzebujemy miejsca na około pięćdziesiąt, sześćdziesiąt autobusów. Poza tym, to teren w centrum miasta, płacimy za niego duże podatki. Część więc sprzedaliśmy firmom, które prowadzą na nim działalność handlową, a zarobione w ten sposób pieniądze, zainwestowano w rozwój firmy. Nad przyszłością tej lokalizacji poważnie się jednak zastanawiamy.

## MODELOWYM WZEM WSPÓŁPRACY SĄ RELACJE Z POWIATEM SŁUPSKIM. WŁADZOM POWIATU UDAŁO SIĘ POZYSKAĆ, NAJWIĘKSZE NA POMORZU, DOFINANSOWANIE Z FUNDUSZU ROZWOJU PRZEWOZÓW AUTOBUSOWYCH, CO POZWOLIŁO NA URUCHOMIENIE PONAD DWUDZIESTU LOKALNYCH LINII I UCHRONIŁO KOMUNIKACJĘ PRZED REDUKCJAMI – CIĘCIAMI.

Po pierwsze zmienił się charakter okolicy, w której mamy swoją bazę z przemysłowego na mieszkaniowy. Szkoda takiego miejsca na parkowanie autobusów, poza tym kompleks ten wymaga znaczących nakładów finansowych. Budynek biurowy powstał w latach osiemdziesiątych w technologii oszczędnościowej, jest więc bardzo energochłonny. Jest też zbyt duży, jak na nasze potrzeby, zwłaszcza, że część pracowników przenoszę na dworzec, by byli bliżej kierowców i pasażerów, to poprawi jakość naszej pracy. Część budynku przy Piłsudskiego będziemy więc wynajmować. Największym jednak problemem są warsztaty, które nie są dostosowane do nowoczesnego taboru. Mamy 13-metrowe autobusy, a kanały były projektowane pod 9-metrowe Autosany, co powoduje, że obsługa tych nowszych autobusów jest utrudniona lub niemożliwa. Analizujemy więc, czy warto dalej inwestować w to miejsce, czy też sprzedać ten teren i za te pieniądze wybudować coś nowoczesnego, samowystarczającego energetycznie, w strefie ekonomicznej. Sprawa nie jest taka oczywista, bo z drugiej strony, mielibyśmy stąd bliżej do nowego węzła transportowego przy ul. Towarowej, a wyprawa do miasta to dodatkowe koszty dojazdu z bazy na dworzec.

**- Czyli jednak PKS zamierza przenieść się z placu przy ul. Kołłątaj na drugą stronę torów kolejowych?**

- Przenosiny do nowoczesnego dworca byłyby nam na rękę, bo nasz już jest zdekapitalizowany. Nie jest to jednak prosta sprawa, bo nie wiem jeszcze, ile przestrzeni otrzymamy na nowym dworcu. Mamy być jego głównym użytkownikiem, a jeszcze nikt nas nie pytał, jakiej

powierzchni potrzebujemy. Tymczasem musimy tam przenieść dyżurny ruch, dział przewozów, kasy, stworzyć zaplecze socjalne dla kierowców. Ważna jest też liczba miejsc do parkowania autobusów. Poza tym, nie przeniesiemy się na dworzec, który będzie wykluczony komunikacyjnie, a tak na razie się zapowiada. Ulica Towarowa jest zdekapitalizowana, brakuje dojeżdża do nowego dworca tunelem czy kładką od strony centrum miasta, a tego nie będzie jeszcze zapewne przez najbliższe cztery, pięć lat. Potrzeba jeszcze dojeżdża od strony ulicy 3 Maja, z okolic urzędu pracy i w pierwszej fazie, chociaż ciągu pieszo-rowerowego z Hali pod wieżą, przez rondo przy ul. Sobieskiego. Inaczej nikt nie będzie mógł do niego dojechać ani dojeść. Obecnie, żeby z ul. Wojska Polskiego, legalnie dojeść na budowę nowego dworca, trzeba pokonać 1,5 km. W Słupsku to długi dystans, taki jak z centrum na cmentarz i to w sytuacji, gdy z Wojska Polskiego na obecny

dworzec jest zaledwie sto metrów. Nie zmusimy ludzi, żeby tak daleko chodzili. My oczywiście możemy autobusy postawić, ale jak nie będzie tam pasażerów, to będą wsiadali na przystankach w mieście, a wtedy sprzedając tam bilety będziemy blokować przystanki autobusom komunikacji miejskiej. Sprawa więc jest otwarta, póki co na obecnym dworcu przeprowadzimy tylko kosmetyczne prace remontowe, bo nie będziemy inwestować w obiekt, z którego wkrótce będziemy się wyprowadzać. Jeśli okaże się, że warunki na nowym dworcu będą dla nas nie do zaakceptowania, to rozpoczniemy budowę własnego dworca w obecnym miejscu. Możemy sobie wyobrazić w tym miejscu centrum handlowo-biurowe, z dworcem na poziomie minus jeden lub obniżonym o pół poziomu. Możemy myśleć też o innych formach zagospodarowania tego terenu, np. wspólnie z jakimś inwestorem stworzyć obok dworca centrum handlowo-usługowe z prawdziwego zdarzenia, z którego mogliby korzystać dotychczasowi najemcy, znajdujących się na naszym terenie pawilonów. To tylko ewentualności, że wcześniej o tym mówić, bo to nie jest dobry czas na takie inwestycje. Na pewno stary dworzec będzie pełnił swoją funkcję, dopóki nie będziemy się mogli przenieść na nowy.

**- Bez wątplenia przed PKS rok pełen wyzwań, czego w takim razie życzyć i spółce i nowemu prezesowi?**

- Spokoju, stabilności, która pozwoli nam działać. Mam nadzieję, że już kolejnych lockdownów nie będzie, bo to burzy wszelkie kalkulacje.

**- Dziękuję za rozmowę.**



## Zmiany w dowodach rejestracyjnych

Kierowcy, którym skończy się miejsce w dowodzie rejestracyjnym na wpisy badań technicznych pojazdu, nie muszą już wymieniać dowodu rejestracyjnego. Teraz diagnosta wprowadzi jego wynik do systemu i wyda specjalne zaświadczenie.

Jednak nawet ono nie jest niezbędne podczas kontroli, kiedy poruszamy się po drogach w Polsce. Dokument ten przyda się jedynie, gdy wybieramy się za granicę lub chcemy sprzedać pojazd. Wynik badania kontrolnego już wcześniej wpisywano do Centralnej Ewidencji Pojazdów, jednak mimo to przepisy nakazywały potwierdzać dopuszczenie do ruchu w dowodzie rejestracyjnym, mimo iż już od 2018 r. nie było obowiązku posiadania go przy sobie.

Teraz dostosowano przepisy do siebie i nawet w przypadku braku miejsca na pieczętkę, dowodu nie musimy wymieniać. Dzięki temu właściciele aut oszczędzą ponad 50 zł, bo tyle kosztowała wymiana dokumentu z powodu braku miejsca na dalsze wpisy.

## Pomoc psychologów

Specjaliści z Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej pomagają osobom, które w czasie pandemii czują się przygnębione, borykają się z różnymi problemami lub potrzebują z kimś porozmawiać. Porady od psychologów zatrudnionych w placówce uzyskać można telefonicznie od godz. 9.00 do 12.00 pod numerami telefonów 59 8456085 lub 571381158. Całodobowo pomoc można znaleźć na bezpłatnej infolinii dla dzieci, młodzieży i rodziców tel. 800 080 222. Jeśli ktoś nie chce rozmawiać, może opisać swój problem i wysłać na adres porad@liniadzieciom.pl. Więcej informacji o wsparciu można znaleźć na www.poradnia.slupsk.pl.

# Rejestracja i wyrejestrowanie auta krok po kroku

**Osoby, które sprzedały auto, mają znowu jedynie trzydzieści dni na zgłoszenie tego w Starostwie Powiatowym. W tym samym terminie auto muszą zarejestrować nowi właściciele.**

**Jeśli tego nie zrobią, grozi im nawet tysiąc złotych kary.**

W związku z pandemią koronawirusa i ograniczeniami w funkcjonowaniu urzędów, w marcu ubiegłego roku wydłużono termin na dopełnienie tej formalności aż do 180 dni.

Wraz z nowym rokiem przywrócono jednak obowiązujące wcześniej przepisy. Terminy 30-dniowe obowiązują teraz właścicieli używanych pojazdów, sprowadzonych z państw członkowskich Unii Europejskiej dopiero po 31 grudnia 2020 r. oraz kupionych i sprzedanych po

31 grudnia 2020 r. Oznacza to, że właściciel używanego pojazdu, sprowadzonego z terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej przed 31 grudnia 2020 r., na jego rejestrację ma 180 dni, od dnia jego sprowadzenia.

Tak samo właściciel, który sprzedał lub kupił pojazd przed 31 grudnia 2020 r. (np. w połowie grudnia), również będzie miał 180 dni na zgłoszenie tego w Starostwie. Bardziej szczegółowe informacje na temat niezbędnych dokumentów oraz wysokości opłat dostępne są na stronie: eboi.powiat.slupsk.pl



### GDZIE ZAŁATWIĆ

- Wydział Komunikacji i Drogownictwa Starostwa Powiatowego, pok. 13 (parter), tel. 59 841 85 72, e-mail: komunikacja@powiat.slupsk.pl

- Punkt Rejestracji Pojazdów w Urzędzie Miasta w Ustce, pok. 106, tel. 59 8154316 (w czasie pandemii zamknięte)

- Punkt Rejestracji Pojazdów w Urzędzie Miejskim w Kępicach – tel. 598576621 do 23 (w czasie pandemii zamknięte)

### ZBYCIE POJAZDU

**Wymagane dokumenty:**

- zawiadomienie o zbyciu pojazdu (do pobrania na eboi.powiat.slupsk.pl lub dostępne w urzędzie)
- dowód osobisty (do wglądu)
- kopia dokumentu, na podstawie którego nastąpiło zbycie pojazdu (np.: umowa sprzedaży, faktura, umowa darowizny)

**Koszty:**

- brak opłat za zgłoszenie
- 17 zł opłaty skarbowej jedynie w przypadku reprezentacji właściciela przez pełnomocnika

### REJESTRACJA POJAZDU

**Wymagane dokumenty:**

- Wniosek o rejestrację pojazdu i zgłoszenie nabycia pojazdu (do pobrania na eboi.powiat.slupsk.pl lub dostępne w urzędzie)
- dowód własności pojazdu (m.in. umowa sprzedaży, umowa zamiany, umowa darowizny, faktura, prawomocne orzeczenie sądu rozstrzygające o prawie własności, prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające nabycie spadku),
- dowód osobisty (do wglądu),
- dowód rejestracyjny,
- karta pojazdu, jeżeli była wydana,
- tablice rejestracyjne,
- aktualne badanie techniczne pojazdu,
- dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC.
- dowód odprawy celnej i opłaconej akcyzy (tylko w przypadku aut sprowadzonych z zagranicy)
- tłumaczenia dokumentów sporządzonych w języku obcym niezbędnych do rejestracji należy przetłumaczyć na język polski przez tłumacza przysięgłego (jeśli są wymagane i tylko w przypadku aut sprowadzonych z zagranicy).
- świadectwo zgodności WE (tylko w przypadku pojazdów nowych, rejestrowanych po raz pierwszy)

**Koszty:**

- Przepiętny koszt rejestracji auta kupionego w kraju 180,50 zł, a bez zmiany numeru 81 zł.
- Przepiętny koszt rejestracji auta kupionego za granicą 256 zł.
- 17 zł opłaty skarbowej jedynie w przypadku reprezentacji właściciela przez pełnomocnika

# Masz pomysł na biznes, zdobądź na niego pieniądze

Nawet dwadzieścia tysięcy złotych mogą otrzymać osoby bezrobotne, zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Każdy bezrobotny, który ma pomysł na siebie i na zarabianie na prowadzeniu własnej firmy, może w Powiatowym Urzędzie Pracy złożyć wniosek o przyznanie jednorazowej dotacji na podjęcie działalności gospodarczej. – Ważne, żeby osoba, ubiegająca się o dofinansowanie, posiadała odpowiednie kwalifikacje lub umiejętności do prowadzenia

danej działalności – mówi Marcin Horbowy, rzecznik prasowy Powiatowego Urzędu Pracy w Słupsku. – Co więcej, muszą być one potwierdzone świadectwami ukończenia szkoły, kursu oraz świadectwami pracy. Tak więc, jeśli ktoś nigdy w życiu nie miał nic do czynienia z gastronomią, nie otrzyma pieniędzy na uruchomienie baru czy restauracji.

Wnioski o dofinansowanie można składać przez cały rok, dotacje udzielane są w miarę posiadanych przez urząd funduszy. W tym roku maksymalna kwota dotacji może

wynieść 20 tys. zł. Żeby myśleć o takiej dotacji, trzeba spełnić kilka wymogów formalnych: posiadać status osoby bezrobotnej, czyli trzeba być zarejestrowanym w Urzędzie Pracy, w ciągu ostatniego roku przed złożeniem wniosku nie można odmówić przyjęcia na staż oraz odrzucić oferty pracy. O dofinansowanie nie mogą się też ubiegać osoby, które mają zawieszoną działalność gospodarczą, otrzymały wcześniej pieniądze na otwarcie firmy, czy spółdzielni socjalnej z Funduszu Pracy lub z innych środków publicznych, a także osoby, które prowadziły w ciągu ostatnich dwunastu własną działalność gospodarczą. Co ważne, trzeba mieć też uregulowane wszystkie zobowiązania cywilno-prawne i w ciągu ostatnich dwóch lat nie można być karany za przestępstwo przeciwko obrotowi gospodarczemu. Nie na każdą działalność gospodarczą można jednak otrzymać dofinansowanie. Pieniądzy nie otrzymają osoby, które zamierzają prowadzić biznes wyłącznie za granicą lub polegający na wynajmie pomieszczeń, czy oparty na sprzedaży internetowej lub handlu obwoźnym.

Osoba, która spełnia wszystkie wymienione kryteria, może złożyć wniosek. Jeżeli otrzyma dotację, niezbędne będzie jej zabez-

**DOTACJA Z PUP JEST BEZZWROTNA, CO OZNACZA, ŻE OSOBY, KTÓRE POPROWADZĄ DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ PRZEZ 12 MIESIĘCY, TO NAWET JEŚLI BIZNES IM NIE WYJDZIE, NIE BĘDĄ MUSIAŁY ZWRACAĆ OTRZYMANYCH PIENIĘDZY.**

pieczenie. Preferowaną formą zabezpieczenia zwrotu dofinansowania jest poręczenie udzielone przez osobę w wieku do 75 lat, osiągnącą dochód co najmniej 2300 zł netto po odliczeniu zobowiązań finansowych lub blokada środków, zgromadzonych na rachunku bankowym wnioskodawcy lub innej osoby. Po pozytywnej ocenie i przyjęciu do realizacji wniosku, wnioskodawca skierowany zostanie na szkolenie lub kurs z zakresu procedur zakładania firmy oraz podstaw jej prowadzenia.

Po jego pozytywnym ukończeniu z wnioskodawcą podpisana jest umowa, a pieniądze przelewane na konto. Po ich wpływie na konto można zarejestrować działalność gospodarczą, zakupić sprzęt o który się wnioskowało, rozliczyć się z zakupów i prowadzić działalność. Złożenie wniosku

o dofinansowanie nie gwarantuje jego otrzymania.

### NA TO NIE DOSTANIESZ

- zakup środków transportu
- zakup kasy fiskalnej
- zakup towarów, materiałów i surowców do dalszej sprzedaży lub produkcji
- remont, modernizację i adaptację lokalu.

### JAK ZŁOŻYĆ WNIOSEK

Wniosek i wszystkie potrzebne do niego załączniki można pobrać ze strony internetowej urzędu [www.slupsk.praca.gov.pl](http://www.slupsk.praca.gov.pl). Umieszczone są w zakładce dokumenty (belka po prawej stronie) i dalej „Jednorazowe środki na podjęcie działalności gospodarczej”. W tej zakładce znajdują się także zasady przyznawania środków. Radzimy uważnie przeczytać je przed wypełnianiem wniosku, ułatwi to jego bezbłędne wypełnienie. W razie pytań, czy wątpliwości można zadzwonić pod nr tel. 59 846-09-12 lub 59 846-09-47. Wnioski należy złożyć w siedzibie urzędu przy ul. Leszczyńskiego 8 (w czasie epidemii do urny w przedsiönku) lub wysłać pocztą.



# Wypożyczalnia dla seniorów

## JAK WYPOŻYCZYĆ

- Skontaktuj się z Powiatowym Animateorem Działań Senioralnych Euniką Jędrzejewską -Pietrzyk – nr tel. 512 079 526 i sprawdź, czy sprzęt, którego potrzebujesz jest dostępny.
- Złóż pisemny wniosek, który dostępny jest na stronie internetowej projektu „Srebrna Sieć” oraz na stronie internetowej Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Słupsku. Wniosek musi być podpisany przez wnioskodawcę lub przez opiekuna prawnego ustanowionego przez sąd lub pełnomocnika wyznaczonego notarialnie.
- Czekaj na decyzję dyrektora PCPR w Słupsku, która zostanie podjęta maksymalnie w ciągu 7 dni. Otrzymasz powiadomienie telefoniczne.
- Jeśli decyzja będzie pozytywna, w ustalonym wcześniej terminie podpiszesz umowę użyczenia. Musisz wtedy okazać się dowodem osobistym. Wtedy też odbierzesz potrzebny sprzęt.

**Wózki inwalidzkie, łóżka rehabilitacyjne, materace przeciwoleżynowe czy koncentratory tlenu – z tych i wielu innych rzeczy seniorzy z powiatu słupskiego mogą teraz korzystać za darmo. Wszystko dzięki Wypożyczalni Sprzętu Rehabilitacyjnego i Pomocy Medycznych, która działa przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie.**

Wypożyczalnia funkcjonuje już od 2 lat. Utworzono ją w ramach programu „Srebrna Sieć”, finansowanego z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014 – 2020. Początkowo korzystać z niej mogły jedynie osoby, które brały udział w tym właśnie projekcie. Od stycznia tego roku wypożyczalnia obsługuje wszystkich mieszkańców powiatu słupskiego powyżej sześćdziesiątego roku życia. Seniorzy mogą za darmo wypożyczyć w niej sprzęt rehabilitacyjny i pomoce medyczne. – To, czy dany mieszkaniec powiatu słupskiego będzie mógł wypożyczyć określony sprzęt, będzie uzależnione od rodzaju

jego niepełnosprawności, potrzeb w zakresie samodzielności oraz przydatności w rehabilitacji, ponieważ chcemy, by sprzęt trafił do osób, które naprawdę go potrzebują – mówi Eunia Jędrzejewska-Pietrzyk, powiatowy animator działań senioralnych. – Udostępniamy go za darmo, by przeciwdziałać w ten sposób wykluczeniu społecznemu i procesom marginalizacji niepełnosprawnych osób starszych. Darmowy dostęp do sprzętu może pomóc im w usprawnieniu codziennego funkcjonowania. Wypożyczalnia nie gwarantuje stałej dostępności oferowanego sprzętu. Jego ilość jest ograniczona i może się zdarzyć, że poszukiwanego sprzętu zabraknie.

## TO WYPOŻYCZYSZ



- wózki inwalidzkie lekkie, wózki inwalidzkie standardowe, wózki inwalidzkie specjalne multipozycyjne, wózki inwalidzkie aluminiowe specjalne, stabilizujące głowę i plecy
- balkoniki aluminiowe, balkoniki aluminiowe czterokołowe, chodziki czterokołowe aluminiowe,
- kule łokciowe regulowane, laski inwalidzkie czwornóg, laski inwalidzkie składane, laski inwalidzkie nieskładane,
- rowery stacjonarne, rotory do ćwiczeń rąk i nóg,
- krzesła kąpielowe, toalety przyłóżkowe, pojemniki sanitarne z pokrywą,
- deski sedesowe do toalet przyłóżkowych, fotele obrotowe na wannę,
- koncentratory tlenu z nebulizatorem,
- materace pneumatyczne przeciwoleżynowe,
- podnośniki transportowe,
- inhalatory/nebulizatory,
- ciśnieniomierze naramienne,
- lampy lecznicze na podczerwień,
- wałki do masażu,
- materace do masażu składane,
- materace piankowe, pokrowce nieprzemakalne zmywalne,
- ssaki medyczne,
- pasy stabilizujące,
- handmastery,
- łóżka rehabilitacyjne

## SPECJALISTA RADZI

**MARTA MOSSAKOWSKA**

PSYCHOLOG Z POWIATOWEJ PORADNI PSYCHOLOGICZNO PEDAGOGICZNEJ

# Dlaczego moje dziecko się boi?



Mózg w stanie lęku niechętnie przyjmuje również sygnały odwołania z zewnątrz dlatego często próby uspokajania dziecka o wysokim poziomie lęku przez rodzica nie przynoszą efektów.

Jak pisze Lawrence J. Cohen „Rodzice nie mogą tak po prostu wkroczyć do dziecięcego Systemu Bezpieczeństwa i sami wysłać sygnały odwołania alarmu. Alarm może odwołać jedynie sygnał wysłany przez dziecko. My możemy je pocieszać, chronić i dostarczać mu informacji, ale to ono musi je przyswoić i samo wykonać ten ostatni krok.

W toku rozwoju dziecko doświadcza różnego rodzaju lęków, charakterystycznych dla wieku. Większość z nich zanika wraz z tym, jak dziecko uczy się, czego może się spodziewać w różnych sytuacjach i wypracowuje własne, skuteczne strategie radzenia. Lęk staje się destruktywny dopiero wtedy, gdy jego poziom jest tak wysoki, że zaczyna ograniczać działanie człowieka i uniemożliwia zaspokajanie potrzeb i zdobywanie doświadczeń.

Każdy z nas posiada swój wewnętrzny System Bezpieczeństwa, czyli to jak mózg reaguje na bezpieczeństwo i niebezpieczeństwo. System sygnalizacyjny u dzieci lękowych jest stale ustawiony na stan najwyższej czujności. Uruchamia się bez poważniejszego powodu, dodatkowo zbyt intensywnie i na zbyt długo. Dzieci nie potrafią wtedy realnie ocenić sytuacji, dostrzegają niebezpieczeństwo również tam, gdzie go nie ma, zaczynają unikać wszystkiego, co może być powodem do strachu przez co same pozbawiają się w ten sposób okazji do dokonania właściwej oceny sytuacji. Ich procesy myślowe tak bardzo skupione są na zagrożeniu, że nie są w stanie realnie spojrzeć na sytuację i dokonać właściwej interpretacji zmierzającej do odwołania alarmu.

## JAK POMÓC DZIECKU WYZEROWAĆ SYSTEM BEZPIECZEŃSTWA

- Zrozum, nie oceniaj! Unikaj sformułowań „Nie ma się czego bać”, „Nikt inny się nie boi tylko ty”, itp. Zastąp je sformułowaniami, które w empatyczny sposób uznają emocje dziecka: „Každy się czasem boi nawet dorośli”, „Też bym się bał, gdyby przyśnił mi się taki zły sen”, „Widzę, że się boisz, chcesz się przytulić.”
- Bądź cierpliwy - lęk dziecięcy jest odporny na zmiany, wszystko wymaga czasu.
- Nie lekceważ irracjonalnych lęków – wczuj się w rolę dziecka i pomyśl czy pod tym lękiem, o którym mówi nam dziecko nie kryją się inne, te niewypowiedziane.
- Zachowaj spokój i pewność siebie.
- Stawiaj czoła swoim lękom, dając przykład dziecku że ze wszystkim można sobie poradzić.
- Podsuwaj swoje sprawdzone sposoby na radzenie sobie z lękiem. Stwórzcie razem wspólny plan.
- Stawiaj dziecku wyzwania na miarę jego możliwości.
- Bądź dla swojego dziecka bezpieczną bazą pełną miłości i wsparcia, a jednocześnie nie bądź nadopiekuńczy i nie wyręczaj go ze wszystkiego.
- Nie strasz dziecka np. konsekwencjami przebiegania przez ulice, ale naucz go zasad prawidłowego przechodzenia przez jezdnię.
- Buduj pewność siebie. Zauważaj odważne zachowania dziecka dodając mu w ten sposób odwagi do pokonywania ograniczeń i stawiania czoła wyzwaniom.

Opracowano na podstawie książki Lawrence'a Cohena „Nie strach się bać”.

# Pomoc dla konsumenta

nie wiesz, jak złożyć reklamację lub nie wiesz, co zrobić, gdy nie została przyjęta przez sprzedawcę. W takich oraz w wielu innych sytuacjach, mieszkańcom powiatu słupskiego może pomóc Powiatowy Rzecznik Konsumentów. I chociaż działa on w powiecie słupskim już od dwudziestu lat, ciągle wiele osób, nie wie, że gdy ich prawa konsumenckie są naruszane, mogą skorzystać z jego pomocy. Powiatowy Rzecznik Konsumentów zajmuje się przede wszystkim zapewnianiem konsumentom bezpłatnego poradnictwa prawnego, występowaniem do przedsiębiorców w sprawach ochrony interesów i praw konsumentów oraz udzielaniem pomocy przy dochodzeniu roszczeń na drodze sądowej. Rzecznik może też sygnalizować przesłowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów problemy, dotyczące ochrony konsumentów, które wymagają podjęcia działań przez organy administracji rządowej, a także składać wnioski o zmianę lub stanowienie prawa miejscowego w sprawach ochrony konsumentów. Nie ma natomiast uprawnień kontrolnych. Nie wydaje nakazów ani zakazów,

nie orzeka też w sprawach, ani nie nakłada kar. Powiatowym Rzecznikiem Konsumentów w Słupsku od 2020 roku jest Jan Leonczuk. W ubiegłym roku udzielił ponad dziewięćset porad prawnych i ponad czterdzieści razy interweniował u przedsiębiorców na rzecz konsumentów. Najczęściej pomagał konsumentom w kontaktach ze sprzedawcami, którzy nie chcieli uwzględnić reklamacji lub przyjąć zwrotu towaru, zwykle sprzętu rtv, agd, a także mebli, odzieży i obuwiu. Dużą grupę, zapewne z uwagi na panującą pandemię, stanowili mieszkańcy powiatu, którzy potrzebowali pomocy w kontaktach z przedsiębiorcami z branży turystycznej - w kwestiach związanych z rezerwacjami wycieczek i hoteli oraz z branży edukacyjnej - w zakresie organizacji szkoleń i kursów. Nie brakowało też zgłoszeń, których rzecznicy mają dużo każdego roku, czyli związanych z rynkiem nieruchomości, z dostarczaniem energii elektrycznej oraz usługami telekomunikacyjnymi. Stałym i częstym problemem konsumenckim są sprawy dotyczące umów o świadczenia usług, zawieranych z serwisami naprawczymi, firmami remontowo-budowlanymi i stolarzami.

## ZAPRASZAM Y PO PORADY



**JAN LEONCZUK**  
POWIATOWY RZECZNIK KONSUMENTÓW

ul. Szarych Szeregów 14, pokój 132 (I piętro)

poniedziałek od 7:30 do 16:00,  
wtorek, środa i czwartek od 7:30 do 15:30  
piątek od 7:30 do 15:00

tel. 59 841 87 00; 782 209 207

e-mail: rzecznikkonsumenta@powiat.slupsk.pl

Pomoc dotyczącą spraw konsumenckich można uzyskać, zwracając się pisemnie, za pomocą poczty elektronicznej, telefonicznie lub przyjsz na osobistą konsultację.



# Śnieżna zima, piękna zima



Fot. Jan Maziejuk



Fot. Jan Maziejuk



Fot. Jan Maziejuk

Kierowcom zima dała się we znaki, niskie temperatury i śnieżna aura sprawiły jednak, że ziemia słupska w tej białej szacie wyglądała niezwykle malowniczo.

